



Fot. M. Strzelczyk

Skutki nawałnicy

3

R E K L A M A



**PROJEKT I MONTAŻ
INSTALACJI
FOTOWOLTAICZNEJ**

FIRMA
LOKALNA

- KLIMATYZACJA
- POMPY CIEPŁA

505 467 157

www.clivencold.pl biuro@clivencold.pl



FOTOWOLTAIKA

DORADZTWO MONTAŻ DOTACJE

Najdłuższe gwarancje na sprzęt!

- panele - 30 lat
- inwerter - 10-12 lat



- PEŁNA OBSŁUGA OSÓB PRYWATNYCH I FIRM
- KREDYT – LEASING

tel. 601 413 220

INFORMATOR

NUMERY ALARMOWE

Państwowa Straż Pożarna	(998)	32 326 23 10
OSP Ł. Górne		32 224 21 20
OSP Ł. Średnie		32 224 21 22
OSP Ł. Dolne		32 224 21 21
Policja	(997)	32 226 85 10
Straż Miejska	(986)	32 224 44 71

POGOTOWIA

Ratunkowe	(999)	32 226 21 00
		32 226 26 65
Centrum Medyczne		32 325 76 00
Gazowe	(992)	32 227 31 24
Energetyczne	(991)	32 303 21 55
Ciepłownicze		32 226 21 36
Wodno-kanalizacyjne		32 224 18 37
		32 224 14 52
PGKiM		32 224 10 88, 32 224 15 50
Punkt konsultacyjny Gminnej Komisji		
Rozwiązywania Problemów Alkoholowych		32 224 23 90

PRZYCHODNIE

Proelmed (pl. Ratuszowy)	32 786 58 00
rejestracja ogólna	32 786 58 13
rejestracja specjalistyczna	32 786 58 12
rejestracja dziecięca	32 786 58 14
Przychodnia (ul. Staszica 4a)	32 786 59 00

APTEKI

Arnika (os. Centrum 7)	32 224 38 39
Moja Apteka (ul. Staszica 2/2)	32 736 80 90
Moja Apteka (ul. Barlickiego 2)	32 738 90 90
Dbam o Zdrowie (ul. Wiejska 1)	32 322 70 95
Niezapominajka (pl. Ratuszowy 3)	797 560 102
Apteka Dr. Max (pl. Ratuszowy 1B)	32 217 10 51
Apteka św. Anny (ul. Wyrska 12B)	32 216 30 92

INNE

Urząd Miasta	32 324 80 00
Starostwo Powiatowe	32 324 81 00
MDK Ł. Górne	32 224 10 33
MDK Ł. Średnie	32 224 48 18
MDK Ł. Dolne	32 322 94 46
PiMBP (biblioteka)	32 224 14 12
Parafia Ł. Górne	32 224 10 13
Parafia Ł. Średnie	32 224 10 03
Parafia Ł. Dolne	32 224 18 42
MOSiR	32 221 11 38
ORS Żabka	32 322 93 82
Środowiskowy Dom	32 737 00 46
Samopomocy	698 639 036
MOPS	32 326 23 40, 32 326 23 42

SZKOŁY

Szkoła Podstawowa nr 1	32 224 10 44
Szkoła Podstawowa nr 2	32 224 10 12
Szkoła Podstawowa nr 3	32 224 10 66
Szkoła Podstawowa nr 4	32 737 01 17
Szkoła Podstawowa nr 5	32 224 12 07
Szkoła Podstawowa nr 6	32 224 32 46
Zespół Szkół Energetycznych i Usługowych	32 224 24 15

MDK zaprasza...

... na niezwykle wakacje z Miejskim Domem Kultury w Łaziskach Górnych. Proponujemy 11 wyjazdów – w poniedziałki, środy i piątki – w terminie **od 3 do 26 sierpnia** oraz wspaniałą zabawę na zakończenie wakacji 28 sierpnia. Uwaga! Warunkiem odbycia wycieczek jest zebranie się minimum 30 dzieci. Oferta skierowana jest do dzieci od 6. roku życia. **Wszystkie wyjazdy będą organizowane z zachowaniem wszelkich wymogów sanitarnych, obowiązujących w związku z pandemią. Prosimy rodziców o zapatrzenie dzieci w maseczki.** Szczegóły na www.mdk.laziska.pl oraz pod numerem tel. 32 224 10 33.

• **3 sierpnia – wyjazd do Parku Leśnych Niespodzianek w Ustroniu.** Wycieczka dla miłośników przyrody, którzy będą mogli nie tylko zobaczyć dzikie zwierzęta, ale także ich dotknąć czy nakarmić. W programie również zabawa w kompleksie rekreacyjno-wypoczynkowym. W cenie posiłek. Wyjazd o godz. 9.00. Odpłatność – 50 zł.

• **5 sierpnia – wyjazd do ekologicznego parku rozrywki i edukacji W DECHĘ w Bielsku-Białej.** To pierwszy taki park w Polsce! Zbudowany w całości z drewna i materiałów przyjaznych środowisku Park w DECHĘ. Dzieci powinny posiadać antypoślizgowe skarpetki. Istnieje możliwość zakupu skarpetek na miejscu (koszt 5 zł). W cenie posiłek. Wyjazd o godz. 9.00. Odpłatność – 60 zł.

• **7 sierpnia – wyjazd do Osikowej Doliny w Koziegłowach.** Podczas warsztatów każde dziecko stworzy swojego własnego Minionka, który pojedzie z nim do domu :) Dodatkowo na dzieci czeka fantastyczna niespodzianka. W cenie posiłek. Wyjazd o godz. 9.00. Odpłatność – 65 zł.

• **10 sierpnia – wyjazd do Dream Parku w Ochabach.** Spacerując krętymi alejkami w otoczeniu zieleni nie tylko odpoczniesz, ale co najważniejsze skorzystasz z mnóstwa atrakcji, wśród których znajdziesz m.in. park owadów king size, labirynt luster, dom do góry nogami, oceanarium prehistoryczne, park miniatur, wieżę mocy oraz trampoliny i dmuchańce. W cenie posiłek. Wyjazd o godz. 9.00. Odpłatność – 70 zł.

• **12 sierpnia – wyjazd do parku rozrywki pod zamkiem Ogrodzieniec.** Szereg atrakcji dla dzieci, które wzbogacą pobyt na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej i zamku Ogrodzieniec. Park Miniatur, Park Rozrywki, Park Doświadczeń Fizycznych, Dom Legend i Strachów czekają! W cenie posiłek. Wyjazd o godz. 9.00. Odpłatność – 70 zł.

• **14 sierpnia – wycieczka do Parku Miniatur oraz Warowni w Inwałdzie.** Park Miniatur Świat Marzeń to niezwykle miejsce, w którym można podziwiać miniatury znanych budowli. Zwiedzanie z przewodnikiem a potem plac zabaw. W cenie posiłek. Wyjazd o godz. 9.00. Odpłatność – 70 zł.

• **17 sierpnia – wyjazd do agrogospodarstwa Pod Skalką w Przybynowie.** Agroskałka to wyjątkowe miejsce dla każdego ceniącego sobie walory przyrodnicze, sielskie klimaty i miłą atmosferę. W programie wyjazdu m.in. wizyta w zwierzyńcu oraz warsztaty Mydełka i pachnidelka. W cenie poczęstunek. Wyjazd o godz. 9.00. Odpłatność – 60 zł.

• **19 sierpnia – wyjazd do Śląskiego Ogrodu Zoologicznego oraz przejażdżka kolejką Elką.** W sercu Górnego Śląska obserwować można ponad 300 gatunków zwierząt z prawie całego świata. Dodatkową atrakcją będzie przejazd kolejką Elką. W cenie posiłek. Wyjazd o godz. 9.00. Odpłatność – 50 zł.

• **21 sierpnia – wyjazd do miasteczka westernowego Twinpigs oraz Muzeum Ognia w Żorach.** Kina, wyprawy w głąb tuneli lub pod powierzchnię oceanu – tutaj każda pogoda jest dobra! Każdy znajdzie coś dla siebie! W cenie posiłek. Wyjazd o godz. 9.30. Odpłatność – 70 zł.

• **24 sierpnia – wyjazd do Parku Jurajskiego w Krasiejowie koło Opola.** W programie ścieżka edukacyjna z przewodnikiem – JuraPark oraz Park Nauki i Ewolucji Człowieka. Wizyta w Krasiejowie to również okazja do bezstroskiej zabawy na placach zabaw ze zjeżdżalniami, karuzelami, czy jednym z największych w Polsce małych gajów. W cenie posiłek. Wyjazd o godz. 9.00. Odpłatność – 90 zł.

• **26 sierpnia – wyjazd do ZOO w Opolu.** W tutejszej hodowli znajduje się wiele gatunków zagrożonych wyginięciem i pozbawionych naturalnych siedlisk. Jedną z największych atrakcji jest wizyta w fokarium. W cenie posiłek. Wyjazd o godz. 9.00. Odpłatność – 55 zł.

• **28 sierpnia – szalona zabawa na zakończenie wakacji na tarasie przed MDK.** Gry, zabawy, konkursy... i wiele innych atrakcji. Wstęp wolny!

Absolutorium dla burmistrza

Udzielenie absolutorium burmistrzowi Aleksandrowi Wyrze było głównym punktem obrad czerwcowej sesji, która – w związku ze stanem epidemii – odbywała się zdalnie. Radni nie mieli zastrzeżeń do sposobu wykonania budżetu gminy w 2019 roku

Rok ten był dla nas dużym wyzwaniem. Wpływ na to miało kilka czynników, przede wszystkim nowe regulacje dotyczące funkcjonowania systemu oświaty, a co za tym idzie konieczność dostosowania placówek oświatowych do nowej 8-klasowej szkoły podstawowej; coraz trudniejsza do zbilansowania, ze względu na wzrastające koszty gospodarka odpadami; zmniejszające się wpływy do budżetu miasta, co nie jest widoczne w prostym porównaniu liczbowym, gdzie pojawia się wzrost dochodów miasta względem poprzedniego roku. Wzrost ten jednak nie przekłada się na finanse miasta, bo związany jest z realizacją programu 500+, a nie wzrostem dochodów miasta, które można przeznaczyć na inwestycje – podsumował ubiegłoroczny budżet burmistrz Aleksander Wyrza. – Tym bardziej cieszy fakt, że większość działań zaplanowanych w budżecie miasta i postulowanych przez mieszkańców udało nam się zrealizować. Są to m.in. duży plac zabaw ze strefami rekreacyjnymi w Łaziskach Dolnych, parkingi w Łaziskach Dolnych, Średnich i Górnych czy pierwszy Dzienny Dom Seniora. Rozpoczęliśmy również pierwszy etap modernizacji ośrodka zdrowia w Łaziskach Średnich, wykonaliśmy termomodernizację budynków użyteczności publicznej w Łazi-

5 ▶

Skutki nawałnicy

Podtopione domy, zalane piwnice i pomieszczenia gospodarcze – to główne skutki nawałnicy, która przeszła nad regionem 18 czerwca. W sumie strażacy wyjechali do 103 interwencji na terenie powiatu mikołowskiego. Na skutek wyładowań atmosferycznych doszło również do dwóch niegroźnych pożarów oraz uszkodzeń sprzętu

Najpierw burza przeszła nad Łaziskami i okolicą 17 czerwca, ale intensywne opady zbyt wielu szkód nie poczyniły. Następnego dnia nawałnica z gwałtownymi wyładowaniami atmosferycznymi spowodowała, że z jej skutkami praktycznie do rana walczyło w powiecie ponad 500 strażaków. W sumie Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Mikołowie odnotowała 103 interwencji w pięciu gminach powiatu. Najwięcej – bo 89 – dotyczyło podtopień budynków. Strażacy wyjeżdżali do 44 tego typu zgłoszeń na terenie Łazisk, kolejny pod względem liczby takich interwencji był Mikołów – 35 zalanych domów i piwnic, potem Orzesze – siedem, Wyry – dwie i Orontowice – jedna. W naszym mieście najtrudniejsza była sytuacja na os. Leśnym

(Ameryka), gdzie w pewnym momencie jednocześnie pracowało prawie 70 strażaków. *W moim domu nie wyglądało to tak źle, jak u moich sąsiadów. Wynieśliśmy dosłownie kilka wiader wody* – opowiada **Antonina Fraj**. – *Jednak przez cały czas na osiedlu kursowały wozy strażackie. Kilka z nich stało przez długi czas. Nawet dzień po ulewie, kiedy wyjeżdżałam z Ameryki, w okolicy ulic Topolowej i Brzozowej natknęłam się na wóz strażacki, więc zakładam, że w tamtym miejscu zalanie było naprawdę rozległe. Raczej rzadko zdarzało się, żeby aż tylu strażaków przyjeżdżało po ulewnych deszczach. Najbardziej ucierpiały domy położone najniżej, między innymi posesje przy ul. Topolowej, gdzie na podwórku wlewała się prawdziwa*

5 ▶



Najwięcej podtopień odnotowano na os. Leśnym

Zderzenie czołowe



Zakręt na połączeniu ulic Orzeskiej i Brada to częste miejsce zdarzeń drogowych

Do groźnie wyglądającej kolizji doszło w poniedziałek, 22 czerwca, na ul. Orzeskiej. Jak informuje Komenda Powiatowa Policji w Mikołowie, kierująca volkswagenem 41-latką z Chudowa, jadąc w kierunku Orzesza, na łuku drogi zjechała na przeciwległy pas ruchu i zderzyła się z prawidłowo jadącym fordem, którym kierował 40-letni mieszkaniec Rybnika. Mężczyzna przewoził dwoje dzieci w wieku 7 i 3 lat. Sprawcy kolizji oraz 3-letni chłopiec trafili do katowickiego szpitala celem przeprowadzenia badań diagnostycznych. Kierujący byli trzeźwi. Postępowanie w sprawie prowadzi Wydział Prewencji Komendy Powiatowej Policji w Mikołowie. **Ored.**

Z NOTATNIKA STRAŻNIKA

▶ Od 8 do 24 czerwca strażnicy podejmowali dziesięciokrotnie czynności wobec osób nietrzeźwych. Dziewięć osób doprowadzono do izby wytrzeźwień, a jedną do miejsca zamieszkania.

▶ Od 9 do 24 czerwca strażnicy wykonali dwie kontrole pieców CO.

▶ 9 czerwca otrzymano zgłoszenie dotyczące rodziny jenotów żyjących w okolicy ul. Wyzwolenia. Ustalono, że zwierzęta nie są groźne, przy zachowaniu odpowiedniej odległości. Teren jest często patrolowany, jednak prosimy mieszkańców o zachowanie ostrożności.

▶ 10 czerwca strażnik miejski wspólnie z policjantem interweniowali w związku z awanturą domową. Osoba wszczynająca awanturę okazała się być zarażona koronawirusem. Wszystkie czynności wykonano w specjalnych kombinezonach ochronnych.

▶ 13 czerwca patrol straży miejskiej wspólnie z policją interweniował wobec grupy osób, która niszczyła barierki zabezpieczające przy ul. Sportowej. Na miejscu doszło do naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariuszy. Sprawca został zatrzymany. Dalsze czynności prowadzi policja.

▶ Od 14 do 17 czerwca strażnicy interweniowali pięć razy w związku z niebezpiecznymi psami. Dwa z nich przekazano do TOZ-u w Rudzie Śląskiej.

▶ 20 czerwca wspólnie z policją strażnicy miejscy uczestniczyli w zabezpieczeniu meczu między drużynami LKS-u Goczałkowice i Szombierek Bytom.

▶ 22 czerwca straż miejska uczestniczyła w zabezpieczeniu miejsca wypadku na ul. Orzeskiej.

...I POLICJANTA

▶ 9 czerwca funkcjonariusze KP Łaziska Górne zatrzymali poszukiwanego 33-letniego mężczyznę. Mieszkaniec powiatu mikołowskiego był poszukiwany przez Sąd Rejonowy w Mikołowie, został osadzony w AŚ w Gliwicach.

▶ 12 czerwca podczas kontroli pojazdu policjanci zatrzymali 21-latkę. Mieszkaniec Łazisk Górnych posiadał przy sobie środki odurzające w postaci marihuany w ilości 4,79g oraz amfetaminy w ilości 1,78g. Postępowanie prowadzi KP w Łaziskach Górnych.

▶ 13 czerwca policjanci zatrzymali 30-letniego mężczyznę zamieszkałego w powiecie mikołowskim, który posiadał przy sobie środki odurzające w postaci suszu roślinnego koloru zielonego w ilości 0,25 g netto. Postępowanie prowadzi KP Łaziska Górne.

▶ 14 czerwca około godziny 20.00 na ul. Energetyków funkcjonariusze KP Łaziska Górne zatrzymali 24-letniego mężczyznę zamieszkałego w powiecie mikołowskim, który kierował pojazdem osobowym będąc w stanie nietrzeźwości. Wynik badania na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu – 0,64mg/l. Ponadto mężczyzna nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdem. Postępowanie prowadzi KP Łaziska Górne.

Zwracamy się z uprzejmą prośbą do ewentualnych świadków opisanych wyżej zdarzeń o przekazywanie do Komisariatu Policji w Łaziskach Górnych informacji, które mogą się przyczynić do ustalenia tożsamości przestępców lub odzyskania utraconego mienia. Zapewniamy anonimowość.

Nocne dyżury aptek

Od 15 maja obowiązuje nowy harmonogram pracy aptek w powiecie mikołowskim uchwalony w kwietniu przez Radę Powiatu. Ustala on między innymi dyżury tych placówek w nocy oraz dni wolne od pracy. Ma on obowiązywać do końca 2020 roku.

Najwięcej rozbieżności dotyczyło pracy aptek w godzinach nocnych (od 22.00 do 6.00). Ustalono, iż farmaceuci będą prowadzić je w tym czasie na zmianę, przynajmniej raz w miesiącu. Poniżej przedstawiamy pełną listę oraz godziny pracy aptek na terenie powiatu mikołowskiego w lipcu. Harmonogram ten może ulec zmianie ze względu m.in. na sytuację epidemiologiczną w kraju. ◆

DYŻUR NOCNY (od 22.00 do 6.00) APTEK OGÓLNODOSTĘPNYCH NA TERENIE POWIATU MIKOŁOWSKIEGO NA LIPIEC 2020 ROKU

Data	Nazwa apteki	Adres
30.06/1.07	Moja Apteka	Łaziska Górne, ul. Staszica 2, tel. 32 736 80 90
01/02.07	Moja Apteka	Łaziska Górne ul. Barlickiego 2, tel. 32 738 90 90
02/03.07	Niezapominajka dla całej rodziny	Łaziska Górne pl. Ratuszowy 3
03/04.07	Libra	Orzesze ul. Katowicka 11a, , tel. 32 221 59 90
04/05.07	Margofarm	Orzesze ul. Mikołowska 144, tel. 32 221 15 03
05/06.07	Melissa	Orzesze ul. Mikołowska 17, tel. 32 737 11 00
06/07.07	Pod Wieżą	Orzesze ul. św. Wawrzyńca 3, tel. 32 737 15 57
07/08.07	Twoje zdrowie	Orzesze ul. Rynek 17A, tel. 32 216 10 43
08/09.07	NOVA	Ornontowice ul. Klasztorna 3, tel. 32 235 59 84
09/10.07	Św. Stanisława	Ornontowice ul. Zwycięstwa 4, tel. 32 237 81 41
10/11.07	Gostyń	Gostyń, ul. Pszczyńska 368, tel. 32 218 76 22
11/12.07	im. Łukasiewicza S.J.	Wyrę ul. Tysiąclecia 3, tel. 32 218 72 46
12/13.07	Dr. Max (Magiczna)	Mikołów ul. Pszczyńska 14, tel. 32 226 70 23
13/14.07	Majowa	Mikołów ul. Jana Pawła II 10, tel. 32 205 59 25
14/15.07	Medialis Sp. z o.o.	Mikołów ul. Gliwicka 3, tel. 32 736 94 12
15/16.07	Mikołowska	Mikołów ul. Okrzei 20, tel. 32 218 61 15
16/17.07	Na Rynku	Mikołów, Rynek 7/3, tel. 32 738 10 30
17/18.07	Nowa Apteka	Mikołów ul. Żwirki i Wigury 37, tel. 32 226 43 13
18/19.07	Piastowska	Mikołów ul. K. Prusa 14, tel. 32 226 20 51
19/20.07	Przy Starym Kościele	Mikołów ul. Okrzei 17, tel. 32 738 06 60
20/21.07	SALIX	Mikołów ul. Przelotowa 70a, tel. 32 226 10 36
21/22.07	STARA - Piechula s.j.	Mikołów, Rynek 5, tel. 32 738 10 00
22/23.07	Św. Wojciecha	Mikołów ul. Okrzei 28, tel. 32 226 08 34
23/24.07	Apteka w Bujakowie	Mikołów ul. ks. F. Górka 29, tel. 32 336 12 46
24/25.07	VEGA 2	Mikołów ul. K. Prusa 13, tel. 32 322 12 12
25/26.07	Apteka św. Anny	Łaziska Górne ul. Wyrka 12b, tel. 32 216 30 92
26/27.07	ARNIKA	Łaziska Górne os. Centrum 7, tel. 32 224 38 39
27/28.07	Dbam o zdrowie	Łaziska Górne ul. Wiejska 1, tel. 800 110 110
28/29.07	Dr. Max	Łaziska Górne, pl. Ratuszowy 1b, tel. 32 217 10 51
29/30.07	Moja Apteka	Łaziska Górne, ul. Staszica 2, tel. 32 736 80 90
30/31.07	Moja Apteka	Łaziska Górne ul. Barlickiego 2, tel. 32 738 90 90

Apteki pracujące w najdłuższych godzinach pracy:

Apteka Dr. Max (Magiczna), ul. Pszczyńska 14, Mikołów, tel. 32 226 70 23, pn.-pt.: 8.00–22.00; sob.: 8.00–21.00; niedz. i święta: 9.00–21.00.

Apteka św. Wojciecha, ul. Okrzei 28, Mikołów, tel. 32 226 08 34, codziennie (pn.-pt., sob., niedz. i święta) od 6.00 do 22.00.

Wybory prezydenckie 2020

W niedzielę, 28 czerwca, wybieraliśmy prezydenta naszego kraju. Najwięcej głosów zdobył Andrzej Duda, obecnie urzędujący prezydent, któremu poparcia udzieliło 4427 łaziszczan (40,66 proc.). Drugi był Rafał Trzaskowski, na którego swój głos oddało 3209 mieszkańców naszego miasta (29,47 proc.). Szymonowi Hołowni swojego poparcia udzieliło 1884 łaziszczan (17,30 proc.). Kolejni kandydaci uzyskali w naszym mieście następującą liczbę

głosów: Krzysztof Bosak – 853 (7,83 proc.), Robert Biedroń – 208 (1,91 proc.), Władysław Kosiniak-Kamysz – 184 (1,69 proc.), Paweł Tanajno – 40 (0,37 proc.), Marek Jakubiak – 28 (0,26 proc.), Stanisław Żółtek – 26 (0,24 proc.), Waldemar Witkowski – 18 (0,17 proc.) oraz Mirosław Piotrowski – 11 (0,10 proc.).

W Łaziskach Górnych do urn wyborczych poszło 66,3 proc. uprawnionych do głosowania mieszkańców miasta. **Ored.**

3

Skutki nawałnicy

rzeka. Jak poinformował nas jeden z mieszkańców, została zalana piwnica wraz z zawartością do wysokości 120 cm, garaże wraz z zawartością, a cały teren wokół zamienił się w rozlewisko. Kostka brukowa i ogrodzenie zostały podmyte i po czasie się zapadły. Na posesji pracowało dwunastu strażaków. Oczywiście wcześniej dochodziło u nas do zalewania, ale nie na taką

kanalizacja deszczowa na tym terenie jest drożna, ale nie była w stanie zebrać takiej ilości wody, która – oprócz intensywnego opadu, spływała też zarówno od strony lasu, jak i nasypu kolejowego. *Kanalizacja deszczowa pochodzi z lat 70. i jest drożna i w dobrym stanie technicznym, a średnice rur są odpowiednie. Dodatkowo – po oddaniu kilka lat temu na Ameryce kanalizacji sanitarnej – płynie nią już tylko woda deszczowa. Opad był jednak tak gwałtowny, że nie była w stanie zebrać całej wody. Warto*



skalę. Nawet więcej, od momentu zrobienia przepompowni, jest gorzej. Będąc świadkiem prac przy tworzeniu kanalizacji nie dziwi mnie fakt, że są problemy z odprowadzaniem czegokolwiek. Nie mam pojęcia, kto te instalacje odbierał, ale powinien dla dobra ogółu już tego więcej nie robić – mówi mieszkaniec zalanej posesji. – Problem z odprowadzaniem wody na terenie osiedla Ameryka jest od dawna bagatelizowany. Woda spływa po ulicy jak rzeka i system odprowadzania deszczówki nie jest w stanie tego odebrać nawet w normalnych warunkach, a co dopiero przy mocnych odchyleniach, właśnie takich, jak ostatnia nawałnica.

Z tą opinią nie zgadza się **Wacław Puźniak**, naczelnik Wydziału Komunalnego łaziskiego Urzędu Miejskiego. Jak zaznacza,

zaznaczyć, że coraz więcej terenów wokół domów pokrytych jest puzzlami, co również ma wpływ na to, że woda nie wsiąka w ziemię. W okolicy placu zabaw i boiska rura kanalizacji deszczowej ma średnicę 800 mm, gdzie mógłby wejść dorosły człowiek, a mimo to woda zalała ten teren – mówi Wacław Puźniak.

Woda zalała również kilka budynków użyteczności publicznej, m.in. Powiatowy Urząd Pracy w Łaziskach Górnych, Urząd Skarbowy w Mikołowie i Zespół Szkół Technicznych w Mikołowie. W Łaziskach – pod naporem wody – zawalił się dach nad częścią garażową budynku jednorodzinnej. Woda przez uszkodzone drzwi łączące garaż z resztą domu wdarła się do pomieszczeń. Na szczęście nic nikomu się nie stało.

3

Absolutorium...

skach Dolnych wybudowaliśmy drogę łączącą osiedle Zośka z Bradą.

Ubiegłoroczny budżet ostatecznie zamknął się kwotą 119 494 874,01 zł po stronie dochodów, środkami w wysokości 120 654 781,02 zł po stronie wydatków.

Najwięcej środków do miejskiego budżetu płynie z wpływów podatkowych. W 2019 roku było to ponad 32 mln zł, gdzie największe wpływy uzyskano z podatku od nieruchomości od osób prawnych – 27,5 mln zł. Z tytułu podatku od nieruchomości od osób fizycznych do budżetu miasta w 2019 roku wpłynęła kwota 3,1 mln zł, z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych wpłynęło 25,6 mln zł. Inne duże wpływy uzyskano z subwencji – niespełna 16 mln zł oraz z dotacji celowych na zadania z zakresu administracji rządowej i inne zadania zlecone gminie ustawami – 24,8 mln zł, w tym 17,4 mln zł na świadczenie 500+.

Największy wydatek budżetowy od lat to realizacja zadań oświatowych. W łaziskim budżecie kształtuje się on na poziomie około 30% wydatków budżetowych. W 2019 roku na oświatę przeznaczono ponad 36 mln zł i jest to o prawie 2 mln zł więcej niż w roku ubiegłym, przy porównywalnej kwocie wpływów z subwencji oświatowej. Kolejna duża pozycja wydatkowa to wsparcie rodzin – 21,33% budżetu (wzrost o 4,21% względem roku 2018), a następnie administracja publiczna oraz gospodarka komunalna i ochrona środowiska – powyżej 9% budżetu. Łaziska Górne mają niski poziom zadłużenia na poziomie 10,46% dochodów osiągniętych w 2019 roku. **Oms**

W wyniku uderzenia pioruna w powiecie doszło do dwóch niegroźnych pożarów – 17 czerwca zapaliło się poddasze jednego z budynków w Gostyni, a następnego dnia w Orzeszu Zgoniu. Na szczęście w obu zdarzeniach nikt nie ucierpiał. W wyniku przepięcia wywołanego uderzeniem pioruna, w niektórych domach doszło do spalenia instalacji elektrycznej i uszkodzenia sprzętu RTV, dekodów, a nawet instalacji fotowoltaicznych. Strażacy usuwali również konary drzew z dróg i pompowali wodę z zalanych ulic.

Jak zawsze w takich sytuacjach, na wysokości zadania stanęli strażacy, którzy pracowali bez wytchnienia. Naprawdę należą im się słowa uznania – zaznaczył burmistrz **Aleksander Wyrą**. **Oms**

Ciepłe wakacyjne dni sprzyjają wypoczynkowi nad wodą, a wiadomo, że zabawy w wodzie najbardziej cieszą dzieci. Często korzystamy z kąpeli czy też sprzętu pływającego. Aby jednak ten wypoczynek był bezpieczny, musimy pamiętać o kilku zasadach.

Pamiętaj!

- Kąp się tylko w miejscach do tego przeznaczonych, na strzeżonych i bezpiecznych kąpieliskach.
- Nie wchodzić do wody bez opieki osoby dorosłej.
- Nie pływaj w czasie burzy, mgły, gdy wieje porywisty wiatr.
- Pamiętaj o ochronie przed słońcem. W czasie upałów pij dużo wody i zawsze noś nakrycie głowy. Przed wyjściem na zewnątrz posmaruj się kremem z filtrem.
- Przestrzegaj regulaminu kąpieliska, na którym przebywasz.
- Nie skacz do wody w miejscach nieznanach. Może to się skończyć poważnym urazem, kalectwem, a nawet śmiercią.
- Nie wypływaj za daleko od brzegu po zapadnięciu zmroku.
- Pływając żaglówkami, łódkami czy kajakami, pamiętaj o założeniu kapoka.

UWAGA! KONKURS!

**WAKACYJNIE
ZNACZY
BEZPIECZNIE**

Kupon nr 2
Wakacyjnie znaczy
BEZPIECZNIE

Przedstawiamy drugą odsłonę naszego konkursu WAKACYJNIE znaczy BEZPIECZNIE. Przypomnijmy, konkurs organizowany przez redakcję Gazety Łaziskiej, skierowany jest do dzieci z Łazisk Górnych w wieku przedszkolnym oraz uczniów klas I–III. W kolejnym numerze – 15 lipca znajdziecie ostatnie już zadanie.

Kiedy zbierzecie komplet – wykonaną przez Was odznakę policyjną, rozwiązania wraz z trzema kuponami konkursowymi, dane osobowe (imię, nazwisko, wiek, adres zamieszkania i kontakt tel. do rodzica) oraz zgodę opiekuna prawnego o treści: „Niniejszym oświadczam, że jako opiekun prawny uczestnika zapoznałem się z regulaminem i wyrażam zgodę na przetwarzanie danych osobowych na potrzeby konkursu WAKACYJNIE znaczy BEZPIECZNIE” – musicie

dostarczyć go do naszej siedziby – ul. św. Jana Pawła II 2, Łaziska Górne (budynek MDK) lub w wyjątkowych sytuacjach przesłać korespondencyjnie czy też mailowo (gazetalaziska@mdk.laziska.pl) zdjęcia pracy wraz z całym kompletem – **do 15 sierpnia**.

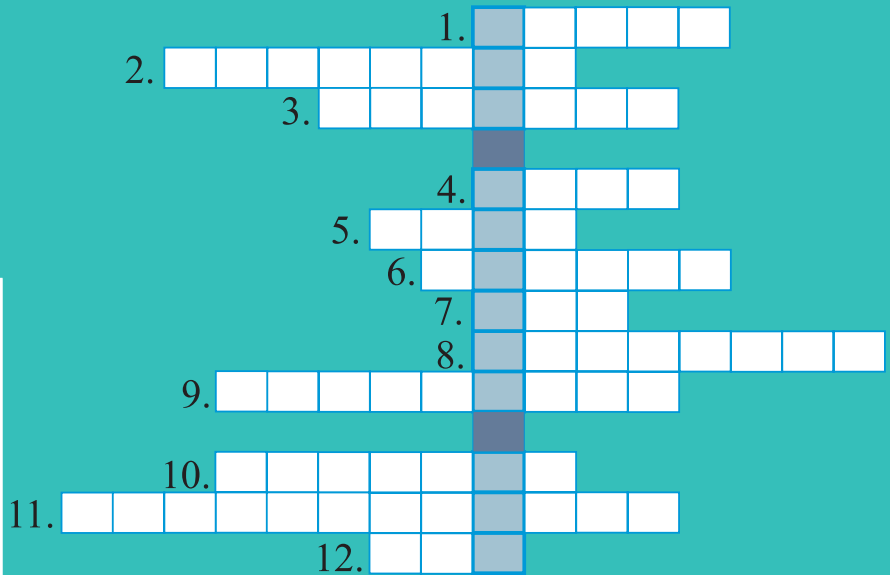
Do wygrania atrakcyjne nagrody – trzy bony o wartości 150 zł do wykorzystania w McDonald’s w Mikołowie, pizzerii Brava w Łaziskach Górnych, łaziskiej Pracowni Łodów Niedźwiedź oraz nagrody pocieszenia ufundowane przez Urząd Miejski w Łaziskach Górnych. Oprócz tego laureaci pierwszych trzech miejsc będą mieli okazję zobaczyć policyjny radiowóz. Regulamin konkursu dostępny na FB Gazety Łaziskiej oraz w siedzibie redakcji.

Zachęcamy do zabawy!



Zadanie nr 2

Tym razem przygotowaliśmy dla Was krzyżówkę. Litery z pól zaznaczonych na niebiesko utworzą hasło.



1. Na nich chory przenoszony do ambulansu.
2. Spotkasz go np. na basenie. Ma gwizdek i pilnuje bezpiecznej zabawy.
3. Pojazd wzywany m.in. na miejsce wypadku, gdy są ranni.
4. Inaczej zebra.
5. Rzucane tonącemu, ... ratunkowe
6. Dźwięk, który wzywa strażaków do akcji.
7. Potrzebny strażakom do ugaszenia pożaru. Z niego leci woda.

8. Powinna być w każdym samochodzie. W niej m.in. bandaż, nożyczki, plaster.
9. W niebieskim mundurze, łapie złodziei.
10. Dzięki niemu jesteś widoczny, gdy zrobi się ciemno.
11. Pani, która pomaga lekarzowi w pracy – przyklei plaster, założy bandaż, zrobi zastrzyk
12. Imię znanego strażaka z bajki.

Powodzenia!

OGŁOSZENIA DROBNE

OFERTY BIURA NIERUCHOMOŚCI MIKO

Tel. 504 222 975, 32 790 53 88,

www.nieruchomosci-miko.pl

- Łaziska G. Ogrodowa 49 m², 149 000 zł
- Łaziska Śr. św. Barbary 39,80 m², 124 900 zł
- Łaziska Śr. Powstańców 45,20 m², 135 000 zł
- Dom Łaziska D. 120 m², dz. 486 m², 299 000 zł
- Dom Orzesze 170 m², dz. 1618 m², 359 000 zł
- Dom Mikołów 180 m², dz. 553 m², 599 000 zł
- Dom Orzesze 170 m², dz. 1000 m², 379 000 zł
- Do wynajęcia Mikołów 55 m², 1500 zł+media
- Do wynajęcia Łaziska G. 80 m², 1000 zł+media
- Działka Łaziska G. Brada 886 m², 83 000 zł
- Działka Łaziska G. Kąty 835 m², 108 550 zł
- Działka Ornontowice 701 m², 87 625 zł
- Działka Łaziska G. 949 m², 140 000 zł z pozwoleniem
- Działka Mikołów Gronie 762 m², 150 000 zł

Górnicy w Bolesławie przebadani

W połowie czerwca w Łaziskach przeprowadzane były badania przesiewowe na obecność wirusa SARS-CoV-2 wśród pracowników KWK Bolesław Śmiały. Punkty wymazowe stanęły na parkingu przed Ośrodkiem Rekreacyjno-Sportowym Żabka, miasto oddało parking na potrzeby badań. Nasza kopalnia znalazła się w gronie 12 zakładów, w których – w związku z zagrożeniem epidemicznym – wstrzymano wydobycia na trzy tygodnie. Produkcja ma być wznowiona 3 lipca, a do pracy mają wrócić osoby, które podczas przeprowadzanych badań uzyskały dwa ujemne wyniki



Fot. M. Strzelczyk

Punkty wymazowe zostały zlokalizowane na parkingu przed ORS Żabka

W pierwszej turze badań, która odbywała się 11, 12 i 13 czerwca, w sumie pobrano wymazy od 1773 osób, wśród których byli pracownicy kopalni oraz firm współpracujących. Wynik dodatni stwierdzono w przypadku 68 przebadanych osób, wśród których 23 pracowników to mieszkańcy Łazisk. Jak zaznacza dyrek-

tor kopalni, liczba chorych z poszczególnych miejscowości jest proporcjonalna do liczby zatrudnionych z danych gmin. *Wśród zakażonych są pracownicy wszystkich pionów kopalni, nie można więc wskazać jednego wydziału, w którym choroba rozprzestrzeniłaby się w sposób znaczny. Warto dodać, że wśród zakażo-*

nych pracowników kopalni jest osoba, która od listopada ubiegłego roku przebywała na zwolnieniu lekarskim i nie pracowała. Jak widać – nie tylko kopalnia może być źródłem zakażenia... – mówi **Grzegorz Conrad**, dyrektor kopalni.

Druga tura badań prowadzona była w środę i czwartek – 17 i 18 czerwca. Akcja ponownie odbyła się na parkingu przed łaziskim kąpieliskiem Żabka. Wymazy pobrane zostały po raz drugi od wszystkich pracowników, którzy uzyskali wynik ujemny oraz tych, którzy nie przystąpili do pierwszego badania, ponieważ pracowali przy utrzymywaniu ruchu kopalni. W drugiej turze przebadano w sumie 1915 osób – uzyskano 3 wyniki dodatnie.

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami, do 3 lipca potrwa wstrzymanie wydobycia. Potem kopalnia ma wrócić do normalnego trybu pracy.

oms

Koronawirus w orzeskim DPS-ie

U 18 podopiecznych oraz 6 pracowników Domu Pomocy Społecznej w Orzeszu potwierdzono zakażenie SARS-CoV-2. Niestety, jeden z podopiecznych zmarł. Początkowo chory nie miał praktycznie żadnych objawów, jednak po kilku dniach stan zdrowia mężczyzny znacznie się pogorszył i nastąpił zgon. Cztery inne osoby z DPS-u w Orzeszu, u których również nasiliły się objawy COVID-19, są hospitalizowane w szpitalach zakaźnych w Chorzowie i Ty-chach.

W Domu Pomocy Społecznej zostały wdrożone odpowiednie procedury w celu zabezpieczenia pozostałych pensjonariuszy. Jak informuje **Grażyna Nazar**, członek Zarządu Powiatu Mikołowskiego, przebadani zostali wszyscy podopieczni, czyli 90 osób, oraz pracownicy placówki – w sumie około 160 osób. *Niestety, mimo reżimu sanitarnego, jaki od początku trwania epidemii został wprowadzony w ośrodku, nie udało się uchronić przed wirusem. Część podopiecznych przechodzi chorobę łagodnie, praktycznie bezobjawowo, niestety u kilku stan się pogorszył. Wkrótce badania będą musiały być powtórzone. Mamy ogromną nadzieję, że liczba chorych się nie zwiększy* – zaznacza Grażyna Nazar.

W orzeskiej placówce ściśle przestrzegane są wszystkie rygory sanitarne, opiekujący się pacjentami personel wyposażony jest w specjalistyczny sprzęt.

oms

oms



Fot. M. Strzelczyk

Remont na odcinku ulic Mikołowskiej i Kopalnianej

Remonty na drogach

Nowa nawierzchnia pojawiła się na odcinku ulic Mikołowskiej i Kopalnianej. W ramach tzw. prac małopowierzchniowych wymieniony został asfalt na powierzchni 1900 mkw. Nowy asfalt pojawił się również na ul. Wyszyńskiego (860 mkw). Wkrótce możemy spodziewać się remontu części nawierzchni na ul. Cieszyńskiej (1900 mkw) i Dworcowej (700 mkw). **Edward Przybysz**, dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg w Mikołowie, zaznaczył, że będzie czynił starania, aby w kolejnych etapach nowa nawierzchnia pojawiła się również na połączeniu ulic Kopalnianej i Staszica, gdzie spory odcinek również wymaga naprawy.

Izolátky czyli większe bezpieczeństwo i komfort

Złagodzenie pewnych obostrzeń sanitarnych sprawiło, że placówki medyczne również liberalizują ograniczenia. Są one jednak w tej trudnej sytuacji, że muszą połączyć kwestie zapewnienia bezpieczeństwa pacjentom i personelowi ze świadczeniem usług medycznych w sposób gwarantujący sprawną eliminację zagrożeń związanych z zakażeniami. Wymaga to nie tylko przestrzegania rygoru sanitarnego, ale również dostosowania samego budynku, tak jak to ma miejsce w Szpitalu Powiatowym

Wejście przez przychodnię

Pierwszą poważną zmianą było skierowanie pacjentów szukających pomocy w szpitalu powiatowym w godzinach wieczornych i w dni świąteczne (czyli w ramach nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej), do wejścia od ul. Waryńskiego, co nastąpiło już w kwietniu. Obecnie pacjenci

nie korzystają z głównego wejścia do szpitala, lecz wyodrębnionych wejść bezpośrednio przez izbę przyjęć, gdzie wydzielone zostało pomieszczenie izolacyjne. Zanim pacjent wejdzie do pomieszczenia głównego izby przyjęć, przy wejściu odbywa się wstępne sprawdzenie stanu zdrowia zgłaszającego się do szpitala, żeby

wykluczyć osoby podejrzane o zakażenie wirusem SARS-CoV-2. Osoby podejrzane kierowane są do izolatek, a pacjenci bez podejrzenia do sali głównej izby przyjęć – wyjaśnia **Cezary Tomiczek**, prezes spółki Centrum Zdrowia. Zaznacza, że nie jest to jedyna zmiana wprowadzana w tej placówce.

Trzy odrębne sale

W ostatnich miesiącach wzrosła liczba porodów. Cieszymy się, że przyszłe mamy wybierają nasz szpital i dlatego – dla zapewnienia im większego bezpieczeństwa i komfortu – chcemy zastąpić jedną dużą salę z wydzielonymi boksami, trzema osobnymi salami porodowymi z własnymi węzłami sanitarnymi oraz izolowaną salą wybudzeń. Jest to szczególnie ważne, aby umożliwić obecność bliskiej osoby w trakcie porodu, bowiem ze względu na zagrożenie epidemiologiczne zawiesiliśmy porody rodzinne – przyznaje Cezary Tomiczek.

Izolátky na wewnętrznym i neurologii

Dodatkowo izolowane pomieszczenia wygoszparowane zostaną na oddziale wewnętrznym i neurologicznym z pododdziałem udarowym. Jest to dla nas pewna forma zabezpieczenia na wypadek przyjęcia do naszego szpitala pacjenta z chorobą zakaźną, która zostałaby wykryta w czasie przyjęcia lub już w trakcie leczenia. Będą to sale w pełni izolowane z odpowiednim systemem wentylacji – zaznacza prezes Centrum Zdrowia. Jak mówi, obecnie trwa opiniowanie projektu, zaś po uzyskaniu wszystkich zezwoleń rozpocznie się realizacja, co ma nastąpić niebawem. Wszystkie te działania nie mogłyby się odbyć bez wsparcia i pomocy Starosty Mikołowskiego **Mirośława Dużego** oraz Zarządu i Rady Powiatu – podsumowuje. ◆

Prawnik – telefonicznie lub mailowo

Pomimo obecnej sytuacji epidemiologicznej zainteresowani mogą skorzystać z nieodpłatnej pomocy prawnej i nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego. Dodatkowo poszerzony został krąg osób uprawnionych do jej uzyskania oraz uproszczono procedury.

Obecnie poradę mogą również otrzymać osoby samozatrudnione, czyli prowadzące jednoosobową działalność gospodarczą – niezatrudniające innych osób w ciągu ostatniego roku.

Jeśli zaś chodzi o uproszczenie procedur, to w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego, osoba uprawniona, przed uzyskaniem nieodpłatnej po-

mocy prawnej, nie jest zobowiązana do złożenia pisemnego oświadczenia, że nie jest w stanie ponieść kosztów odpłatnej pomocy prawnej, a jednoosobowy przedsiębiorca nie musi składać oświadczenia o niezatrudnianiu innych osób w ciągu ostatniego roku.

Aby skorzystać z pomocy należy zarejestrować się telefonicznie pod numerem telefonu 32 32 48 143 od poniedziałku do piątku w godzinach pracy Starostwa Powiatowego. Udzielanie porad odbywa się według kolejności zgłoszeń, za pomocą środków porozumiewania się na odległość, tj. telefonicznie lub mailowo. ◆

Wyzwanie przyjęte. Pracownicy Starostwa Powiatowego w Mikołowie na czele ze starostą **Mirośławem Dużym** i wicestarostą **Tadeuszem Marszolkim** przyłączyli się do akcji #GaszynChallenge. Starostwo nominowane było przez policjantów z Orzesza. Panowie „pompowali”, panie robiły przysiady, a wszystko po to, by pomóc chorym dzieciom. #GaszynChallenge to akcja pomocowa strażaków ochotników z Gaszyna. Pierwotny cel akcji został osiągnięty, udało się zebrać środki pieniężne, ponad 9 milionów złotych na kosztowną terapię genową dla 18-miesięcznego **Wojtusia Howisa**, chorego na rdzeniowy zanik mięśni typu 1. Jednak organizatorzy akcji nie zwalniają tempa, z podziałem na województwa, wspierają kolejne dzieciaki z SMA. ◆

Pompowanie w słusznej sprawie



Fot. z arch. Starostwa Powiatu w Mikołowie
Pracownicy starostwa włączyli się do akcji charytatywnej

Centrum Rehabilitacji na finiszu?



Centrum Rehabilitacji w Wyrach – inwestycja, której zakończenia wyczekują z niecierpliwością głównie podopieczni Ośrodka Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczego i uczestnicy Warsztatów Terapii Zajęciowej oraz ich bliscy. Nowy zarząd Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną Koło w Mikołowie jest zdeterminowany, żeby jak najszybciej oddać obiekt do użytku. Niestety, pewne aspekty są nie do przeskoczenia. Konieczne jest m.in. uzupełnienie dokumentacji technicznej, niezbędnej do odbioru inwestycji, a w niektórych przypadkach dopasowanie zastosowanych rozwiązań do aktualnych przepisów przeciwpożarowych. Wszystko to nie tylko wymaga czasu, ale generuje dodatkowe koszty

Na zaproszenie prezesa PSONI **Dominika Makowskiego** Centrum Rehabilitacji w Wyrach odwiedzili członkowie Komisji Zdrowia i Spraw Społecznych Rady Powiatu Mikołowskiego, której przewodniczy łaziszczanka **Iwona Gejdel**. Na temat historii budowy nowoczesnego obiektu, który ma służyć osobom z niepełnosprawnością intelektualną z terenu powiatu, opowiadał **Mirosław Rupik**, wiceprezes PSONI, który od ponad roku – czyli od momentu ukonstytuowania się nowego zarządu – zajmuje się tematem budowy Centrum Rehabilitacji w Wyrach. W 2010 roku Gmina Wyrzy przekazała w użytkowanie wieczyste grunt, na którym obecnie stoi budynek. W tym samym roku powstał projekt, według którego obiekt ten miał posiadać dwa skrzydła z wewnętrznym dziedzińcem. Na parterze budynku miała być siedziba OREW-u. W skrzydle, którego ostatecznie nie wybudowano, miały być zlokalizowane Warsztaty Terapii Zajęciowej, natomiast piwnice miały być zaadaptowane dla administracji. Poprzedni zarząd

trzeba za tamtą decyzję pochwalić. Projekt obiektu był przemyślany, dostosowany – m.in. ze względu na dużą przestrzeń – do potrzeb osób niepełnosprawnych. Problemy pojawiły się później – bo budynek na projekcie to jedno, a lokalizacja na konkretnej działce, z niewystarczającą infrastrukturą techniczną dla tak wymagającej inwestycji – to drugie – mówił podczas komisji Mirosław Rupik.

Już w 2011 roku pojawiły się pewne problemy z fundamentami i konieczne okazało się wykonanie projektu zamiennego. Wówczas podjęta została decyzja, żeby – prawdopodobnie ze względów finansowych – wstrzymać się z budową skrzydła budynku. W kolejnych etapach powstawał budynek, który obecnie ma powierzchnię 1200 m². W 2015 roku ówczesny zarząd podjął decyzję o zmianie kotłowni węglowej na gazową. W 2018 roku zrezygnowano zupełnie z budowy drugiego skrzydła bu-

dynku (pierwotnie przeznaczonego na WTZ). Zmieniony projekt zakłada na dzień dzisiejszy, że w obiekcie mają znaleźć się dwie instytucje – OREW na parterze i Warsztaty Terapii Zajęciowej w pomieszczeniach piwnicznych. Konieczne jest więc dostosowanie tych pomieszczeń do potrzeb osób niepełnosprawnych i lepsze skomunikowanie z parterem – zaznacza wiceprezes.

To nie jedyny problem, który stoi przed zarządem stowarzyszenia. Budowa trwa już prawie 10 lat. Niektóre zastosowane rozwiązania wymagają już zmiany ze względu na zmieniające się przepisy. Projekt architektoniczny z roku 2018 wymagał więc szeregu projektów wykonawczych, które dotyczą m.in. bezpieczeństwa i zabezpieczenia przeciwpożarowego. Na obecnym etapie trwają jeszcze prace nad projektem oddymiania klatki schodowej i projektem przeciwpożarowej instalacji hydrantowej. Ustalenie statusu i sposobu korzystania z drogi przebiegającej obecnie w północnej części nieruchomości uniemożliwia wykonanie projektu zagospodarowania działki.

Jaka kwota potrzebna jest stowarzyszeniu, żeby – po uporaniu się z brakami w dokumentacji – mogło realizować działalność statutową w nowoczesnym obiekcie? Członkowie komisji zawnieśli, żeby zarząd PSONI jak najszybciej przedstawił plan wydatków, niezbędnych do zakończenia budowy. Dyskutowano również nad możliwościami finansowania działalności stowarzyszenia ze źródeł zewnętrznych. **Tomasz Macha**: – Przekonałiśmy się na własne oczy, jak dużo pracy zostało już wykonane. Widzimy też ogromny potencjał i determinację, żeby to wszystko zakończyć. Jak zaznaczyła przewodnicząca Komisji Zdrowia i Spraw Społecznych, podopieczni mikołowskiego stowarzyszenia to głównie mieszkańcy powiatu mikołowskiego. Opieka nad osobami niepełnosprawnymi to zadanie powiatu. Jeżeli PSONI nie prowadziłoby tych placówek – OREW-u, Warsztatów Terapii Zajęciowej, Rehabilitacji 25+ – musiałby coś zorganizować powiat. Dlatego również na nas spoczywa obowiązek wsparcia tej inwestycji – podsumowała Iwona Gejdel.

Małgorzata Strzelczyk



Fot. M. Strzelczyk

Komisja Zdrowia i Spraw Społecznych Rady Powiatu Mikołowskiego obradowała w budynku Centrum Rehabilitacji w Wyrach

Napisali egzamin

W połowie czerwca uczniowie VIII klas napisali egzamin kończący ich edukację w szkole podstawowej. W tym roku z powodu epidemii koronawirusa egzaminy odbyły się dwa miesiące później niż planowano. Dyrektorzy szkół musieli też zadbać o dostosowanie pomieszczeń i budynków, aby zapewnić zdającym i osobom czuwającym nad organizacją maksimum bezpieczeństwa. W sumie w naszym mieście 152 ósmoklasistów napisało egzamin. 16, 17 i 18 czerwca mierzyli się najpierw z językiem polskim, matematyką, a następnie z językiem angielskim



Ósmoklasiści z SP3 w czasie pisania egzaminu

Przygotowując się do napisania egzaminu uczniowie VIII klas – poza standardowym szkoleniem dotyczącym zasad przeprowadzania egzaminu, zachowania się przed i w trakcie pisania – z powodu epidemii koronawirusa musieli również zapoznać się z wytycznymi MEN, CKE i GIS

Ugryzła policjanta

17-letnia łaziszczanka trafiła do policyjnej izby zatrzymań po tym, jak nietrzeźwa dewastowała bramki przy punkcie poboru wymazów, a w trakcie prowadzonej przez policjantów interwencji, szarpała, kopała i ugryzła w palec jednego z funkcjonariuszy. Nastolatka miała w organizmie 2 promile alkoholu

W nocy z 14 na 15 czerwca młoda kobieta wraz z grupą znajomych przechadzała się ulicami miasta. Kilkanaście minut po północy postanowiła zrobić trochę zamieszania i wywróciła – należące do wojska – bramki ustawione przy ul. Sportowej, tuż przy czasowym punkcie poboru wymazów. Zaalarmowani przez pełniących tam służbę żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej policjanci z miejscowego komisariatu pojawili się na miejscu. Na widok radiowozu kobieta zaczęła uciekać. W czasie interwencji 17-latką szarpała i kopała funkcjonariusza, była agresywna i nie reagowała na wydawane polecenia. W pewnym momencie ugryzła nawet policjanta w palec prawej ręki. Obezwładniona i zatrzymana trafiła do komisariatu. Badanie stanu trzeźwości wykazało 2 promile alkoholu w jej organizmie. Po nocy spędzonej w pomieszczeniu dla osób zatrzymanych nastolatka usłyszała zarzuty naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariusza, uszkodzenia ciała, wymuszenia czynności urzędowych i znieważenia policjanta. Grozi jej do 3 lat pozbawienia wolności.

KPP Mikołów

dotyczącymi m.in. środków ochrony osobistej, zachowania odpowiedniego dystansu czy zasad bezpieczeństwa.

W łaziskiej „jedynce” egzamin zdawało najwięcej ósmoklasistów w naszym mieście – 39 osób, w Szkole Podstawowej nr 2 – 18, w SP3 – 31, w „czwórce” – 32, a w SP5 i SP6 po 16 uczniów. O szczegółach dotyczących organizacji opowiada dyrektor SP1 **Violetta Ryszczyk**: – Zarówno uczniowie, pracownicy, jak i nauczyciele musieli ściśle przestrzegać opracowanych procedur egzaminacyjnych. Młodzież z poszczególnych klas wchodziła i przechodziła do sal różnymi ciągami komunikacyjnymi w celu zachowania bezpieczeństwa. Przy wejściu do szkoły oraz w każdej sali egzaminacyjnej znajdowały się instrukcje prawidłowej dezynfekcji rąk i płyny do dezynfekcji. W salach lekcyjnych, w których odbywał się egzamin, ławki zostały ustawione w odpowiedniej odległości, zachowując co najmniej 1,5-metrowy odstęp w każdym kierunku. Podobnie miejsca dla członków zespołu nadzorującego. Drzwi do szkoły oraz sal były otwarte, tak, aby zdający oraz inne osoby uczestniczące w przeprowadzaniu egzaminu nie musiały ich otwierać. Wyjątek stanowił egzamin z języka obcego, podczas odtwarzania płyty CD należało drzwi

zamknąć. Sale egzaminacyjne, stoły, krzesła, ciągi komunikacyjne, powierzchnie dotykowe, pomieszczenia higieniczno-sanitarne były dezynfekowane przed egzaminem i po jego zakończeniu. Członkowie zespołów nadzorujących wszystkie czynności w czasie pisania egzaminu, także musieli dostosować się do nowych warunków pracy. Wszystkie czynności organizacyjne wykonywali w rękawiczkach i maseczkach. Twarz mogli odsonić jedynie, kiedy obserwowali piszących egzamin, zachowując odpowiedni dystans.

Mimo że w ścisłym reżimie sanitarnym, ze sporą dawką stresu oraz obaw to jednak spokojnie upłynęły wszystkie trzy dni egzaminów. Zarówno pracownicy, uczniowie, jak nauczyciele czuwający nad ich przebiegiem potrafili dostosować się do nowych zasad. Z opinii, które udało nam się usłyszeć na temat poziomu trudności arkuszy wynika, że to nie matematyka budząca, zwykle największy lęk wśród uczniów była najtrudniejszym przedmiotem w tym roku, a język polski – ze względu na dobór lektur. Trzymamy jednak kciuki za uczniów z naszego miasta, wierząc, że wyniki, które otrzymają już w lipcu, staną się przepustką do wymarzonych szkół średnich.

Okw

Nowe nasadzenia

Zakończyły się prace związane z nasadzeniem letnich kompozycji kwiatowych na miejskich rabatach. Na większości pojawiły się głównie czerwone pelargonie oraz żółte i pomarańczowe aksamitki. W tym roku wspólnie z radnymi z Komisji Pomocy Społecznej, Ochrony Środowiska i Rozwoju Miasta, zdecydowaliśmy, że część rabat sezonowych obsadzona zostanie roślinami wieloletnimi np. lawendą, żurawką czy barbulą. Staraliśmy się dobrać takie gatunki roślin, które będą jednocześnie efektowne, ale i łatwe w utrzy-

manii i odporne na niekorzystne czynniki atmosferyczne. Mam nadzieję, że tegoroczne nasadzenia spodobać się naszym mieszkańcom – mówi **Iwona Gejdel**, naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska. Zmieniła się również obsada donic, wykonano kompozycje kwiatowe, w skład których wchodzi: werbena czerwona, scewola i bidens. Podobnie jak w poprzednich latach prosimy naszych mieszkańców o zwracanie uwagi osobom, które wykopują i zabierają kwiaty z rabat. **Ored.**

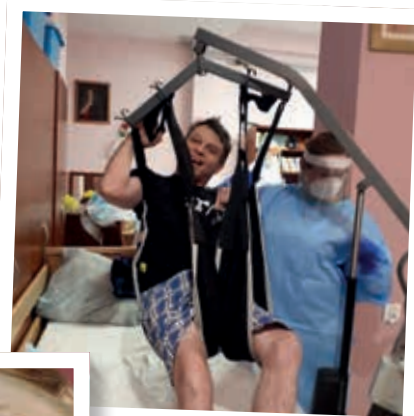
Ośrodek dla Osób Niepełnosprawnych w Borowej Wsi

Mimo choroby – zostały z podopiecznymi

Pięć tygodni spędzonych w zamknięciu było swoistym egzaminem człowieczeństwa. Empatia i życzliwość zostały wystawione na próbę, ale wyszły z tej próby obronną ręką. Trzy opiekunki z Ośrodka dla Osób Niepełnosprawnych Miłosierdzie Boże w Mikołowie Borowej Wsi, zarażone koronawirusem – zamiast wrócić do domu i się leczyć – zostały ze swoimi podopiecznymi i sprawiły, że chorym łatwiej było przetrwać ten czas izolacji

Kiedy wirus pojawił się w Ośrodku dla Osób Niepełnosprawnych Miłosierdzie Boże w Borowej Wsi, nikt tak naprawdę nie wiedział, jak długo potrwa ta sytuacja, ani jak bardzo choroba się rozprzestrzeni. **Alicja Dragan** pierwsza podjęła decyzję o pozostaniu z podopiecznymi. *Początkowo nie byliśmy pewni, czy w ogóle chodzi o koronawirusa, ale pojawienie się gorączki było przesłanką do wdrożenia odpowiednich procedur. 15 kwietnia otrzymaliśmy potwierdzenie – opowiada pani Alicja, która tego dnia była w pracy i stanęła przed dylematem – wracać do domu czy zostać z podopiecznymi. Oczywiście stosowaliśmy od początku trwania epidemii szczególne środki ostrożności, ale nie mogłam być pewna, czy nie jestem zarażona. Uznałam, że byłoby to skrajnie nieodpowiedzialne, jeżeli wróciłabym teraz do domu i naraziła moich bliskich na chorobę – dodaje pani Alicja.* **Maria Stasiak** już czekała spakowana, żeby udać się na kwarantannę, kiedy dowiedziała się, że pani Alicja została na noc z grupą,

podopiecznych, jak i Alicji z tyłoma obowiązkami – wspomina pani Maria. Wkrótce dołączyła do nich opiekunka medyczna **Barbara Prusaczyk**. W związku z tym, że pani Basia studiuje pielęgniarstwo w GWSH, odizolowana grupa zyskała profesjonalną pomoc przy typowych zabiegach medycznych. Każda z pań zostawiła za murami ośrodka rodzinę, poświęcając się w stu procentach opiece nad niepełnosprawnymi pensjonariuszami. Kiedy teraz podsumowują wspólny pięcioletni pobyt w zamknięciu, zgodnie stwierdzają, że lepszego zespołu nie mogły sobie wymarzyć.



Fot. z arch. B. Prusaczyk

w której wykryto pierwsze zakażenie SARS-CoV-2. *Zanim zjawił się dyrektor i zapytał, czy dam radę zostać z podopiecznymi, ja już wiedziałam, że muszę pomóc, że nie mogę zostawić zarówno*

Od początku całej sytuacji towarzyszyło wiele znaków zapytania. Nie było wiadomo, jak zakażenie będzie przebiegało u podopiecznych? Jak zniósą długotrwałą izolację, brak możliwości opuszczania pomieszczeń? Czy zarówno opiekunowie, jak i podopieczni poradzą sobie z tą trudną sytuacją? Kiedy potwierdzono zakażenie u 16 osób, dyrektor ośrodka **Dariusz Latos** zdecydował o utworzeniu specjalnego oddziału – tzw. oddziału zero – na parterze i przeniesieniu tam chorych. W sumie odizolowanych zostało sześć kobiet i dziesięciu mężczyzn – w większości osoby leżące, które właściwie całą dobę wymagały intensywnej opieki. Przez cały czas chorzy mieli zapewnioną opiekę lekarza z ośrodka, który był na każde zawołanie. Na szczęście ich stan nie wymagał hospitalizacji, a fachowa opieka pozwalała znieść trudniejsze mo-

menty. Same opiekunki również zmagaly się z wirusem, a najcięższą chorobę przechodziła pani Alicja. Po ośmiu dniach od otrzymania wyniku dodatniego miała stan podgorączkowy, straciła smak i węch, bolały ją mięśnie i miała problemy z oddychaniem.

Mimo większych i mniejszych dolegliwości, panie cały czas sprawowały opiekę nad swoimi podopiecznymi. Do ich zadań należało m.in. mycie, pomoc w codziennych czynnościach, karmienie, podawanie leków, zapobieganie odleżynom poprzez zmiany pozycji ciała, leczenie istniejących odleżyn, oklepywanie pleców, pionizowanie, udrożnianie dróg oddechowych i nie dopuszczanie do zbierania się wody w płu-

cach. *W normalnych warunkach paniami zajmują się opiekunki, natomiast paniami – opiekunowie. Teraz o tych zasadach trzeba było zapomnieć. Dla części naszych podopiecznych każda zmiana jest źródłem stresu, a tutaj nie dość, że przeniesiono ich do innych pomieszczeń, to jeszcze zmieniły się osoby opiekujące się nimi. Z perspektywy opiekuna zaś to duży wysiłek fizyczny, kiedy trzeba na*

*przykład podnosić czy przewracać 80-kilogramowych mężczyzn – mówi Maria Stasiak. Do trzech opiekunek wkrótce dołączyła siostra **Wiktoria** ze Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia Świętego Karola Boreusza w Mikołowie. Oprócz obowiązków w ciągu dnia, panie pełniły również dyżury nocne. Zamknięte w przysłowiowych czterech ścianach dbały o atmosferę wśród podopiecznych. *Nie mogłyśmy pozwolić, żeby zrobiło się zbyt smutno – zaznacza pani Alicja. – Śpiewaliśmy piosenki, nagrywałyśmy filmiki, organizowałyśmy konkursy, robiłyśmy pyszne desery. Sytuacja była wystarczająco trudna, więc tylko pozytywne nastawienie mogło nam wszystkim pomóc.* Oczywiście zdarzały się ciężkie chwile, ale panie potrafiły się nawzajem pocieszyć, dać sobie otuchy i podnieść na duchu. Jak*



Łaziska w

Odkrywają nowe zakątki naszego miasta, a to znowu w perspektywie. Efekty ich pasji możemy znaleźć na profilu zamieszczając zdjęcia. Przedstawiamy kilku mieszkańców jednocześnie do odw

#Fotoklik

Wojtek Starzyczny od 4 lat zajmuje się prowadzeniem profilu hobbyistycznego Fotoklik. W tej chwili profil ma ponad 1400 fanów! Przygoda łaziszczanina z fotografią zaczęła się jeszcze kilka lat temu od wykonania zwykłych zdjęć podczas wakacji. Z czasem ciekawość przerodziła się w pasję, którą nieustannie stara się rozwijać. Przynosi mu ona satysfakcję i radość. Na profilu Fotoklik znajdziemy nie tylko ciekawe ujęcia naszego miasta, ale również ciekawostki ze świata łaziskiego sportu, galerie przedstawiające złoty samochodowe, bądź akcje charytatywne organizowane na terenie powiatu mikołowskiego. *Przełomowym momentem dla mnie był czas spędzony z drużyną Hammers Łaziska Górne. Wtedy uświadomiłem sobie, że przydałaby mi się strona, na której mógłbym prezentować zdjęcia innym ludziom. W przyszłym roku mój profil będzie obchodzić piąte urodziny, jeśli wszystko dobrze się potoczy, to postaram się przygotować parę niespodzianek dla fanów Fotoklika – mówi Wojtek Starzyczny.* Jak podkreśla, w Łaziskach jest wiele ciekawych miejsc, które pozwalają na wykonanie niepowtarzalnego ujęcia. Jego ulubionymi są hałdy – Waleska i Skalny. To właśnie z najwyższej hałdy w naszym mieście udało mu się wykonać fotografię, do której często powraca – zachód słońca nad Łaziskami. *Jeśli lubicie oglądać piękne wschody i zachody słońca, czy też chcecie zobaczyć panoramę miasta, koniecznie musicie się tam wybrać – zachęca łaziszczanin.*



#Łaziska „z” Górne

Łaziska „z” Górne to hobbyistyczny profil, który pojawił się dosyć niedawno w serwisie społecznościowym. Jego twórcą jest **Tomek Zapiór**. *Pomysł ze stworzeniem profilu był całkowitym przypadkiem. Właśnie w czasie epidemii, kiedy byłem na działce w górach, podjąłem decyzję o zakupie drona. Z realizacją pomysłu nie czekałem długo – mówi łaziszczanin. – Pierwsze zdjęcia wykonane dronem zrobiły na mnie duże wrażenie, więc zamieściłem je na moim prywatnym profilu. Jednak szybko stwierdziłem, że chciałbym się nimi podzielić z szerszym gronem odbiorców. Tak powstał profil Łaziska „z” Górne. Na stronie możemy znaleźć zdjęcia naszego miasta wykonane z lotu ptaka. Ich autorami są nie tylko pan Tomek, ale również **Przemek Redzik**. Kilka dni od założenia profilu odezwał się do mnie Przemek, który miał już kilka ciekawych fotek naszego miasta. Zaproponowałem mu współprowadzenie strony. Tak naprawdę, to gdyby nie on, nie wiem czy dałbym radę, aby codziennie zamieszczać nowe fotki, a tak uzupełniamy się. Choć na razie moje ujęcia nie mogą równać się ze zdjęciami Przemka – dodaje Tomek Zapiór.* Czekamy zatem na kolejne fotografie Łazisk.



obiektywie

prezentują ujęcia dobrze znanych miejsc w zupełnie innej
wznowionych przez nich profilach facebookowych, gdzie
i naszego miasta fascynujących się fotografiami, zachęcając
i edzania ich stron FB



#ŁukaszZtelefonem

Bodźcem do założenia profilu hobbystycznego ŁukaszZtelefonem, na którym zamieszcza swoje zdjęcia Łukasz Krawczyk, było uznanie, jakie zdobyła jego fotografia opublikowana na osi FB Gazety Łaziskiej. Ujęcie przedstawiające wieżę kościelną w Łaziskach Średnich spowitą mgłą miało aż 544 reakcji Internautów. Przypomnijmy, że wyjątkowa fotografia została wykonana telefonem. *To mnie zmotywowało do robienia kolejnych fotek. Pomyślałem, że może faktycznie mam do tego talent. Założyłem profil na FB ŁukaszZtelefonem, gdzie publikuję zdjęcia, które uważam za dobre. Głównie są to ujęcia rodzinne, na których jest mój syn Mateusz, ale także sporo tu fotografii przyrodniczych. Można też znaleźć ciekawe ujęcia Łazisk. Mając telefon zawsze pod ręką, jako mieszkaniec, nieraz mam okazję uchwycić wyjątkowy widok czy moment w aparacie – dodaje pan Łukasz, jednocześnie podkreślając, że fotografią zajmuje się amatorsko. Jest to jego pasja, a także źródło radości i satysfakcji.*



Odkręcaj i pomagaj!

W bagażniku samochodu wożę reklamówkę wypełnioną kolorowymi nakrętkami. Nabierało się tego trochę. W czasie epidemii krzywa opróżniania plastikowych pojemników gwałtownie wzrosła z racji obecności całej rodziny w domu. Co z nimi zrobić? Jeszcze kilka miesięcy wstecz nie był to problem, wypchany woreczek nakrętek trafiał do jednej z placówek szkolnych, która przekazywała je osobom potrzebującym. Zwykle tym małym i schorowanym – nieustannie poszukującym środków na rehabilitację, leczenie czy też sprzęt medyczny... W erze koronawirusa wszystko się jednak zmienia. Przedszkola, szkoły z wiadomych względów jakby mniej „po drodze”, a nakrętek żal wyrzucać do śmieci. W końcu kilka miesięcy solidarnie wszyscy domownicy odkładali je do kartonu, żeby zrobić coś dla matki natury. Zatem jeżdżą w bagażniku – taka kwarrantanna – nim trafią do właściwych rąk...

To, co dla jednych jest mało ważne, zbędne, dla innych nadal ma znaczenie. Małe, plastikowe nakrętki przez wielu uważane za bezużyteczne, wciąż pomagają. Wiedzą o tym doskonale państwo **Sojka**, którzy już od kilku lat zajmują się ich zbieraniem. Wszystko z myślą o dzieciach chorujących na rzadkie choroby genetyczne. U 4-letniej **Lucji Sojki** zdiagnozowano mutację w genie MEF2C, wywołującą opóźnienie psychoruchowe, a także pojawienie się cech autystycznych, z kolei u jej starszego brata **Antka** – spastyczną paraplegię, spowodowaną mutacją w genie DDHD2. Nakrętki trafiają do worków, dla których zarezerwowany jest cały garaż. Wszystkie nakrętki, które do nas trafiają, muszą zostać najpierw posegregowane, tzn. musimy wyrzucić wszystko to, co nie spełnia kryteriów, m.in. metalowe rzeczy – kapsle, nakrętki ze słoików, śrubki, spinacze, gwoździe, połączenia metalu i plastiku, gruby plastik, np. zatyczki perfum, końcówki z płynów do mycia szyb, resztki jedzenia, śmieci papierowe, no i oczywiście baterie. Nakrętki muszą być też w miarę czyste, jeśli są brudne ze smaru, też musimy je niestety wyrzucić. Odpadów jest naprawdę sporo. Zdarza się, że znajdu-

jemy nawet grosiki. Nie jest to lekka praca, czasem po przebraniu pięciu worków 120-litrowych rękawiczki nadają się do wyrzucenia. Angażują się jednak wszyscy domownicy – pomaga babcia i Antek, który dzielnie nosi worki do garażu – mówi **Joanna Sojka**, mama rodzeństwa. Firma recyklingowa wyposaża rodzinę w worki, a kiedy ilość zebranych nakrętek wynosi około 1,5 tony, wówczas po nie przyjeżdża. Garaż znów czeka na zapełnienie. Po odebraniu nakrętek samochód jest ważony, a pani Asia otrzymuje wiadomość z informacją, ile kg nakrętek udało się zebrać. Po 5–7 dniach na konto Fundacji Dzieciom Zdążyć z Pomocą, której podopiecznymi są właśnie Lucja i Antoś, trafiają pieniądze. Do niedawna za 1 kg nakrętek płacono 1 zł, przy ostatnim transporcie było to już 0,9 zł za kg. Pieniądze, podobnie jak i inne zebrane fundusze na koncie fundacji, są przeznaczane m.in. na zajęcia wspomagające rozwój Antka i Lucji, rehabilitację, turnusy rehabilitacyjne czy wizyty u specjalistów.

Szkoły i przedszkola wspierają zbiórkę nakrętek, organizują przeróżne akcje dla Lucji i Antosia. W ubiegłym roku Szkoła Podstawowa nr 5 w Orzeszu zebrała ponad



Rodzina państwa Sojka od lat zbiera nakrętki. Na zdjęciu mały Antek

150 tysięcy nakrętek właśnie dla rodzeństwa z Łazisk. Placówki z naszego miasta też pomagają. Punkty, gdzie można oddawać nakrętki na rzecz rodzeństwa, są w SP6, „piątce” i P4. Ponadto na parterze przy wejściu do sklepu Textilmarket jest ustawiony karton, do którego można wrzucać nakrętki. Miejsca zbiórek nakrętek dla państwa Sojków są też w innych miastach m.in. w Katowicach, Tychach, Mikołowie czy Orzeszu. Niektóre osoby przywożą nam nakrętki i zostawiają na posesji albo zawieszają worek na bramie. W sytuacji, gdy ktoś nie mieszka daleko, a nabiera większą ilość, podjeżdżamy po odbiór. O wszystko można dopytać na profilu facebookowym Antosia Sojka. Tam też pojawiają się wszystkie informacje związane ze zbiórką plastikowych nakrętek – dodaje Joanna Sojka. – Korzystając z okazji, wszystkim, którzy są z nami przez te wszystkie lata i tym, którzy zbierali dla nas kiedyś, chciałabym podziękować. Cieszymy się, że jesteście. :)

Ciekawą inicjatywą „zakrętkową” wykazała się również jedna z mieszkańek naszego miasta. W czasie zakupów w piekarni przy ul. Barlickiego zauważyła plakat ze zdjęciem małej **Joasi**. Mała mieszkanka Knurowa od kilku lat jest pogrążona w śpiączce. Rodzina prosi zatem o pomoc finansową na leczenie, a także apeluje o przekazywanie plastikowych nakrętek. Dochód ze zbiórki również ma wspomóc koszty leczenia. Do tej pory tylko nakrętki z własnego domu zanosila do piekarni przy okazji zakupów. Wychodząc jednak naprzeciw potrzebom zaistniałej sytuacji, w maju w bloku, w którym mieszkam, ustawiłam przy drzwiach wejściowych na parterze klatki schodowej miskę, gdzie można zo-



W bloku przy ul. Parkowej, także powstał punkt zbiórki nakrętek dla chorej Joasi

Rozpoczął się remont

W połowie czerwca rozpoczął się generalny remont w kościele pw. Matki Bożej Królowej Różańca świętego w Łaziskach Górnych. W pierwszym etapie prace ruszyły w zakrystii, prezbiterium i kaplicy św. Antoniego, nieco później rozpoczną się również w zakrystii służby liturgicznej. Równoległe trwają prace związane z elektrycznością oraz instalacją nowego systemu ogrzewania w zakrystii, który pomoże zwalczyć pojawiające się tam zawilgocenie. W związku z remontem zniknęła główna figura patronki z prezbiterium. *Poważne prace będą przeprowadzane przy ołtarzu, dlatego musieliśmy odpowiednio przygotować to miejsce. Najcenniejszą dla nas figurę zabezpieczyliśmy i wynieśliśmy. Podobnie jak i inne przedmioty. Ołtarz trzeba było odsunąć od ściany, co nie było łatwym zadaniem – mówi proboszcz parafii ks. Grzegorz Śmieciński.* Dzięki wsparciu wiernych prace posuwają się do przodu. Dwie rodziny stały się ofiarodawcami drewnianej figury Ducha św., która będzie nad ołtarzem, jedna – wskazała wyraźnie cel swoich ofiar na ołtarz poświęcony Ja-

nowi Pawłowi II. *Całe przedsięwzięcie to dość imponująca kwota, a nieustannie dochodzą elementy wcześniej nieujęte w planie remontu, jak np. system alarmowo-przeciwpożarowy na dachu kościoła, przy-*



W kościele w Łaziskach Górnych rozpoczął się remont

wrócenie naturalnego koloru kontuarowi i prospektowi organowemu, pojawiły się też poważne uszkodzenia posadzki przy kanale ciepłowniczym – dodaje proboszcz parafii. Przypomnijmy, że wstępny koszt remontu wynosi – 1 000 000 zł.

Rozpoczęcie prac wpłynęło również na funkcjonowanie parafii. Poranna msza św. została przesunięta na godz. 7.00, pojawił się też tymczasowy ołtarz, przy którym posługują kapłani. Dlatego osoby, które chciałyby zawrzeć związek małżeński bądź przystąpić do komunii, muszą być przygotowane na obecność rusztowań, które są niezbędne na czas trwania remontu. **Okw**

Witamy w Łaziskach

Szymon Feduń przyszedł na świat 19 czerwca o godz. 3.39 w szpitalu w Miłkowie. Tuż po narodzinach ważył 3630 g i miał 55 cm. Rodzicami Szymona są **Katarzyna i Michał**.



▶ 11

Mimo choroby...

zaznaczają zgodnie – stanowiły idealną drużynę. Lepszego składu nie mogły sobie wymarzyć. *Kiedy któraś z nas miała „doła”, druga od razu reagowała i nie pozwalała pograć się w smutku. Zdaję sobie sprawę, że gdyby wśród nas była osoba toksyczna, byłoby o wiele trudniej. Pomagała nam również modlitwa – opowiada pani Basia. – Wszystkie postanowiłyśmy zostać do ostatniego pacjenta. Pamiętam tę radość, kiedy pierwsza podopieczna wyzdrowiała. Dużym wsparciem dla nich był oczywiście cały personel ośrodka oraz dyrektor.*



Opiekunki – oprócz wytężonej pracy – musiały sobie również radzić z tęsknotą za swoimi bliskimi. Żeby było łatwiej znieść rozłąkę, rzucały się w wir pracy. Oczywiście dzięki nowoczesnym technologiom cały czas miały kontakt z rodziną. *Mąż nie był zaskoczony moją decyzją i wspierał mnie.*

Dzieci – w wieku 11 i 14 lat – też starały się zrozumieć, chociaż wiadomo, że przeżywały to bardziej, niż chciały to okazać. Miały zapewnioną pomoc psychologa szkolnego – zaznacza Barbara Prusaczyk. Maria Stasiak jest wdową, a w domu tęskniły za nią dorosłe już dzieci. Nie były zaskoczone decyzją mamy, bo nazywają ją Matką Teresą

z Kalkuty, ale bały się o jej zdrowie. Alicja Dragan ma dorosłą córkę, z którą kontaktowała się telefonicznie, natomiast mąż pani Alicji przyjeżdżał czasem pod ośrodek, żeby zobaczyć żonę chociaż przez okno.

Z perspektywy czasu moje rozmówczynie stwierdzają, że był to czas próby, ale i bardzo budujące doświadczenie. Oczywiście gdyby sytuacja miała się powtórzyć, to w takim składzie z pewnością znów by podolały. A najlepszym potwierdzeniem tego, że zrobiły kawał dobrej roboty, był fakt, że zdrowiejący pensjonariusze nie chcieli opuszczać oddziału „zero”.

Małgorzata Strzelczyk

▶ 14

Odkręcaj...

stawiać nakrętki po zużytych produktach. Obok zamieściłam informację, że zbiórka przeznaczona jest dla chorej Joasi. Za sprawą sąsiadów nakrętek bardzo szybko zaczęło przybywać. Już po trzech dniach pierwsza pełna reklamówka trafiła w miejsce przeznaczenia, a po kilku dniach – następna. Zaangażowały się nawet osoby odwiedzające rodziny spoza klatki – mówi pani Halina. To jednak nie wszystko – do zbiórki nakrętek włączyli się również mieszkańcy z jeszcze jednej ulicy. W czerwcu w bloku przy ul. Parkowej, za sprawą łaziszczanki, udało się stworzyć jeszcze jeden taki punkt. Liczymy, że pomysł pani Haliny zainspiruje kolejne osoby, które włączą się do wspólnego zbierania nakrętek.

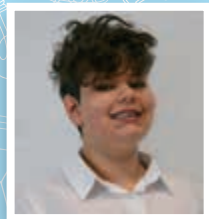
Wygląda na to, że sama również pozbędzie się w końcu swoich nakrętek z bagażnika samochodu...)

K. Wiśniowska

Żegnamy VIII klasy

Wzorem lat ubiegłych chcieliśmy również w tym roku pożegnać na naszych łamach uczniów klas VIII. Niestety, w związku z epidemią koronawirusa ze względów bezpieczeństwa musieliśmy zrezygnować ze zdjęć grupowych na rzecz ujęć portretowych prezentowanych w formie tabła. Kolejne zdjęcia ósmoklasistów pojawią się w następnym numerze

Szkoła Podstawowa nr 2



Emilia
Bednarczyk



Oliwia
Brych



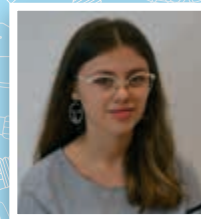
Dawid
Bytom



Julia
Korcz



Amelia
Kuczera



Paulina
Kuźnar



Weronika
Leśnik



Dominik
Lewandowski



Michał
Łapot



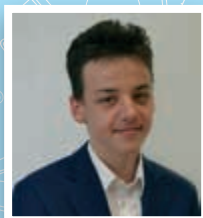
Paulina
Pacha



Martyna
Palczewska



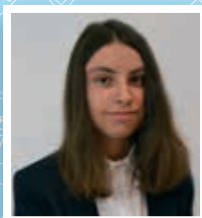
Wiktoria
Piontek



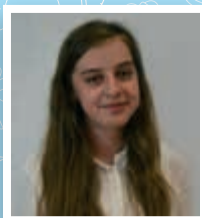
Filip
Piwowarczyk



Wojciech
Szolc



Sandra
Zenkner

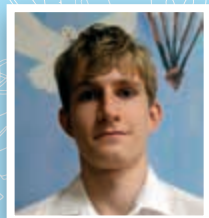


Hanna
Żytkowska

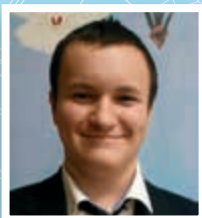


Wychowawca
Sylwia Mazur

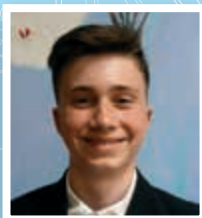
Szkoła Podstawowa nr 5



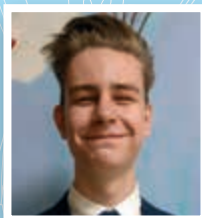
Jacek
Chrószcz



Jan
Dulemba



Michał
Górny



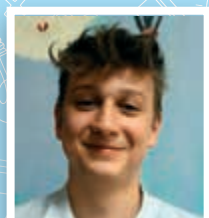
Marek
Jastrzębski



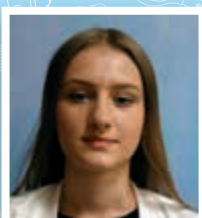
Oliwia
Filipczyk



Oliwia
Kaszuba



Jakub
Kaszyca



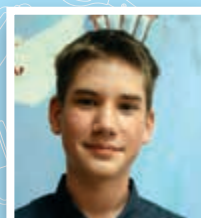
Maria
Kiecka



Aleksy
Luzar



Klaudia
Niesyto



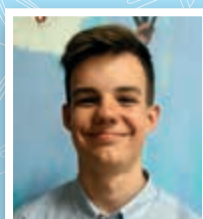
Daniel
Olszówka



Julia
Ozdoba



Alicja
Strzelczyk



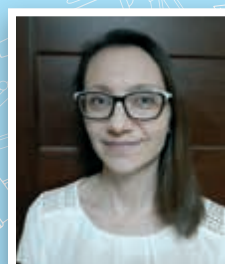
Mateusz
Witoszek



Wiktoria
Wojtas



Olga
Żmija



Wychowawca
Aleksandra Hołdyk



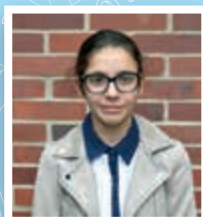
Marta Czempa



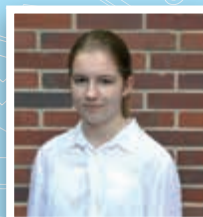
Jędrzej Niewiadomski



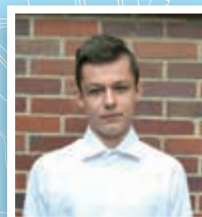
Emilia Dębecka



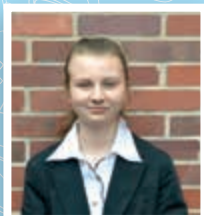
Emilia Firsiuk



Anna Gocel



Borys Goldnik



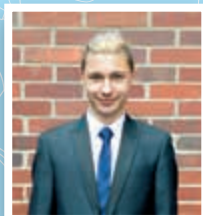
Aleksandra Kania



Joanna Kłysz



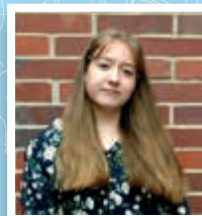
Igor Kolonko



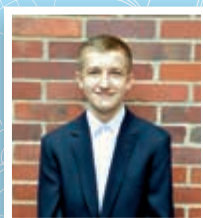
Robert Lisoń



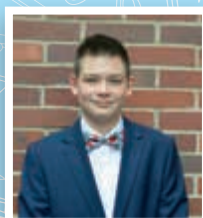
Wiktoria Piskuła



Aleksandra Smerczek



Daniel Spiszak



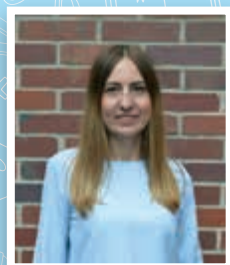
Krzysztof Statnik



Marta Szczepek



Michał Szer



Wychowawca Zofia Pajka

fot. udostępnione przez szkoły, K. Wiśniowska

Akcja #GaszynChallenge cieszy się coraz większą popularnością. Każdego dnia nowe instytucje podejmują wyzwanie – kręcą krótki filmik, na którym wykonują 10 pompek lub przysiadów, nominują kolejnych i wpłacają środki na dzieci chorujące na rdzeniowy zanik mięśni. Zmontowany materiał trafia do sieci. Początkowo pieniądze zbierano na leczenie małego **Wojtusia**, jednak dzięki zaangażowaniu kolejnych ludzi o wielkich sercach rozszerzono zakres zbiórki także na inne dzieci zmagające się z tym schorzeniem. Inicjatywa swoim zasięgiem objęła również Łaziska Górne. W naszym mieście wyzwanie podjęli: OSP Łaziska Średnie, OSP Łaziska Górne, OSP Łaziska Dolne, Komisariat Policji w Łaziskach Górnych, Straż Miejska w Łaziskach Górnych, KS Polonia Łaziska, MOSiR, PGKiM, a także redakcja Gazety Łaziskiej. W pompowaniu wsparli nas mieszkańcy naszego miasta, a wśród nich m.in. bohaterowie artykułów, które publikowaliśmy na naszych łamach – himalaista **Paweł Kłyszcz**, uczestnik ekstremalnych biegów m.in. Runmagedon czy Barbarian Race **Kamil Klonowski**, podróż-

Łaziska pomagają!



Wraz z mieszkańcami Łazisk Górnych, pompowaliśmy dla chorych dzieci

nik **Karol Zientek**, komendant 1 Szczepu Drużyn Zuchowych i Harcerskich Łaziska **Jacek Kudła**. Szczegóły akcji znajdziecie w internecie wpisując #GaszynChallenge.

Przypominamy, że w Łaziskach także sporo dzieci zmagają się z różnymi schorzeniami i również potrzebują naszej pomocy. Jeżeli możecie, wspomóżcie Ich! Każda kwota ma znaczenie! Warto pomagać! **Oms**

NAUCZYCIEL:
Prowadzi za rękę
Otwiera umysł
Kształtuje przyszłość
Dotyka SERCA

SZCZEGÓLNE
PODZIĘKOWANIA
dla

**WSPANIAŁYCH
NAUCZYCIELI**

ze Szkoły Podstawowej nr 3
uczących klasę VIIIA

za

poświęcenie, pasję oraz ogromne
zaangażowanie
w edukację uczniów

Na zawsze
WDZIĘCZNI

Uczniowie
z Rodzicami

Podziękowanie dla

**Pani
Zofii Teodorowskiej**

Dyrektora Szkoły Podstawowej Nr 3
w Łaziskach Górnych

*Pani Dyrektor! Nauka w prowadzonej przez Panią szkole była dla nas
zaszczytem i wielkim wyróżnieniem. Z tej szkoły zrobiła Pani nasz drugi dom,
do którego przychodziło się bardzo chętnie i z prawdziwą radością, bo był to
dom ciepły i bezpieczny. Za to wszystko i za dużo więcej...*

DZIĘKUJĄ
uczniowie VIIIA i VIIIb wraz z rodzicami

Podziękowanie
dla

**Pani
Moniki Hajdugi**

*Jakże nie pisać wierszy,
jakże nie płonąć w podzięce
za dar najpiękniejszy, za SERCE.
Tymi słowami dziękujemy za poświęcenie,
oddanie oraz ogrom pracy włożonej w zespół klasowy VIIIA*

WDZIĘCZNI
wychowankowie
wraz z rodzicami

INSTALACJE

CENTRALNEGO OGRZEWANIA
SANITARNE I GAZOWE

- instalacje wodno-kanalizacyjne, gazowe, co
- montaż urządzeń gazowych
- wymiana kotłów węglowych, gazowych, olejowych
- wkłady kominowe
- ogrzewanie podłogowe
- kontrole szczelności instalacji gazowych
- modernizacja istniejącej instalacji
- solary
- kotły 5. klasy

Dariusz Kaszyca

602 610 937



PRODUCENT STOŁÓW

- do kuchni, jadalni, salonu
- krzesła, szafy, meble na wymiar

tel. 509 462 272

tel. 606 431 450

ul. Dojazdowa 24
Orzesze Gardawice

Facebook stolmar



INSTALACJE FOTOWOLTAICZNE

- ♦ darmowy prąd ze słońca
- INSTALACJE POMP CIEPŁA**
- ♦ najbardziej efektywne i ekonomiczne
źródła ciepła i chłodu

*Pomagamy w ubieganiu się o dofinansowanie z programu „Mój prąd”,
„Czyste powietrze” oraz innych programów realizowanych przez gminy.*



43-170 Łaziska Górne, ul. Leśna 5

32 322 90 51

605 573 518, 695 283 106

poczta@virman.com.pl

gazeta łaziska

ISSN 1663-220

ul. św. Jana Pawła II 2
43-173 Łaziska Górne
tel. 32 738 92 29,
mail: gazetalaziska@mdk.laziska.pl

REKLAMA WEWNĄTRZ NUMERU

w wersji czarno-białej

w pełnym kolorze

1/16 strony - 27,00 zł

1/16 strony - 32,00 zł

1/8 strony - 52,00 zł

1/8 strony - 65,00 zł

1/4 strony - 105,00 zł

1/4 strony - 135,00 zł

1/2 strony - 200,00 zł

1/2 strony - 250,00 zł

1 strona - 310,00 zł

1 strona - 380,00 zł

REKLAMA NA OKŁADKACH

na pierwszej stronie

na ostatniej stronie

1/16 strony - 125,00 zł

1/4 strony - 265,00 zł

1/8 strony - 240,00 zł

1/2 strony - 520,00 zł

1 strona - 735,00 zł

Z przeszłości łaziskich kin

Publikujemy pierwszą część artykułu historycznego na temat łaziskich kin. Kolejna część pojawi się w następnym numerze Gazety Łaziskiej.

Na przestrzeni lat na terenie Łazisk funkcjonowało kilka kin, będących niegdyś podstawowym źródłem rozrywki dla mieszkańców. Warto przypomnieć ich historię. Jako pierwsze w źródłach wspomniane jest kino Halka w Łaziskach Górnych, które uruchomiono w 1938 roku, w budynku tzw. Szlafhausu, czyli obecnie gmachu Miejskiej Biblioteki Publicznej przy ul. św. Jana Pawła II 1. Pomieszczenie kina mieściło się wówczas na I piętrze tego budynku, w miejscu gdzie dziś znajduje się biblioteczna wypożyczalnia dla dorosłych. Kino to funkcjonowało także w czasie II wojny światowej, choć bez oficjalnej nazwy. Jak podaje program ówczesnego dziennika Katto-witzer Zeitung, filmy wyświetlano tu jeszcze w październiku 1944 roku. Po zakończeniu wojny w tym samym miejscu ponownie otwarto kino, tym razem pod nazwą Hejnał. Kino Hejnał działało tu przez kilkanaście lat, będąc ważnym punktem na kulturalnej mapie miasta. Ciekawostką był fakt, że do kabiny projekcyjnej prowadziły tu odrębne, metalowe, kręte schody umieszczone na zewnątrz budynku, po prawej stronie frontowej ściany patrząc na wprost tego gmachu. W środku dla widzów przeznaczonych było 247 miejsc. Kino Hejnał zostało definitywnie zamknięte w 1962 roku, a powodem był stan techniczny budynku, który nie spełniał wówczas żadnych norm. Gmach ten miał zostać początkowo przekazany Spółdzielni Pracy Tyszancka, która miała tu uruchomić punkty usługowe. Planowano na stałe umieścić centralę telefoniczną. Ostatecznie jednak znalazła tu miejsce m.in. Międzyszkolna Wypożyczalnia Sprzętu Turystycznego (w 1979 roku),

a sam budynek ulegał zniszczeniu. Dlatego w omawianym czasie rozpoczęto starania o umieszczenie kina w sali widowiskowej wybudowanego w 1958 roku Miejskiego Domu Kultury. Oddano je do użytku, z dużym opóźnieniem, dopiero przy okazji obchodów Święta Odrodzenia Polski w lipcu 1967 roku.

Kino to nosiło nazwę Zodiak i posiadało aparaturę szerokoekranową. Wyświetlano tu filmy zarówno w dni powszednie jak i weekendy. Dużą popularnością cieszyły się m.in. cotygodniowe niedzielne poranki, w czasie których pokazywano filmy dla dzieci. Pewnym problemem dla łaziskiego kina prowadzonego przez Wojewódzki Zarząd Kin, a później Okręgowe Przedsiębiorstwo Rozpowszechniania Filmów w Katowicach (co np. widoczne jest w sprawozdaniu za 1979 rok) był fakt, że najbardziej atrakcyjne filmy trafiały tu rok, a czasami później, po premierze. Wynikało to z faktu małej liczby kopii na rynku, które najpierw trafiały do placówek w dużych miastach. Pod szyldem Zodiak miejsce to funkcjonowało przez 20 lat. W 1987 roku, kiedy MDK stał się Zakładowym Domem Kultury Huty Łaziska kino będące placówką I kategorii, zmieniło nazwę na Hutnik. Z kolei, gdy placówka ta ponownie stała się miejską instytucją w 1995 roku, kino ponownie uruchomiono chwilowo w wakacje 1996 roku w ramach akcji Lato w mieście. Zaś od października 1996 roku uruchomiono je na stałe i nazywano po prostu MDK, co można zaobserwować np. w programach seansów. Wówczas taśmy wypożyczane od Agencji Filmowej Silesia Film z Katowic wyświetlano tu tylko w weekendy. Po kilku latach kino zostało definitywnie zamknięte i jedynie spora-

dycznie uruchamiane, np. z okazji festiwalu Filmowo-Artystycznego RuŁa. Organizatorzy wydarzenia próbowali wskrzesić to miejsce po raz ostatni wyświetlając co miesiąc niekomercyjne filmy. Pierwszym, który tu pokazano, był Mężczyzna idealny produkcji czeskiej, co miało miejsce 17 marca 2007 roku. Inicjatywa ta jednak trwała krótko i dziś na terenie miasta nie funkcjonuje już żadna tego typu placówka. W Łaziskach Górnych w latach PRL-u funkcjonowało też kino w dzielnicy Kopanina, w dawnej świetlicy (nazywanej też Klubem Fabrycznym) Elektrowni Łaziska. Nieregularnie wyświetlano tu filmy na zasadzie tzw. kina objazdowego, a miejsce to działało jeszcze w latach 80. Krótkometrażowe filmy już wcześniej wyświetlano m.in. w miejscowych szkołach i przedszkolach. Szkoła Podstawowa nr 1 już w październiku 1957 roku posiadała własny aparat do projekcji filmów. Ich wyświetlaniem zajmowała się tu nauczycielka Zofia Filewicz, która wcześniej ukończyła w Katowicach kurs obsługi projektora. Z kolei już w późniejszych czasach, w Szkole Podstawowej nr 3, w piwnicy znajdowała się niewielka salka projekcyjna. Tutaj filmy, głównie edukacyjne, wyświetlał nauczyciel Edmund Brzęk. Dziś w tej placówce istnieje sala kinowo-konferencyjna na 56 osób otwarta w marcu 2013 roku. Jest ona wyposażona w 150-calowy ekran i zestaw kina domowego. Pomieszczenie to powstało w dawnej harcówce (wcześniej kotłowni), a jego otwarcie połączone było z konferencją Edukacja filmowa w szkole.

dr Marcin Rudy

Towarzystwo Przyjaciół Łazisk



Fot. z arch. M. Rudego

Siedziba kina Hejnał. Obecnie budynek Miejskiej Biblioteki Publicznej



Fot. M. Jarek

MDK w latach 70. kiedy funkcjonowało tam kino Zodiak



Na dwóch kółkach



Gdy zaczyna się okres wakacyjny, rower to jedna z najpopularniejszych opcji spędzenia wolnego czasu. Przejazdkę rowerową można połączyć z odkrywaniem nowych interesujących miejsc. Łaziscy miłośnicy rowerowych wycieczek znają wiele ciekawych tras w okolicach naszego miasta i wiedzą, jak zorganizować wyprawę, podczas której nie będzie chwili na nudę. Podpytaliśmy kilku o trasy, które polecają oraz o najciekawsze atrakcje, jakie można na nich spotkać

U **Jacka Kudli** rowerowa pasja trwa od niedawna – od około 3 lat, a wszystko zaczęło się za sprawą jego kolegi z pracy, który zaraził go sympatią do jednoślada. To właśnie na rowerze łaziszczanin odkrył wiele ciekawych miejsc, a jego ulubioną trasą stała się wyprawa do Pszczyny. *Jest to trasa stosunkowo nietrudna, ale wyjątkowo ciekawa. Liczy około 30 km w jedną stronę. Osobom początkującym wycieczka może wydawać się nieco wymagająca, jednak po kilku wyprawach po okolicy na pewno warto spróbować wybrać się z rodziną nieco dalej. Tym bardziej, że w trakcie wycieczki możemy odwiedzić też kilka ciekawych miejsc. Trasę rozpoczynamy w Łaziskach, kierując się w stronę Gostyni, gdzie z ul. Rybnickiej, skręcamy w stronę parafii Podwyższenia Krzyża. Mijamy cmentarz, po kładce przepływamy przez rzekę Gostynkę i jesteśmy w lasach Kobiórkich, tam rośnie wiele różnych roślin m.in. czosnek niedźwiedzi (uwaga – pod częściową ochroną) – mówi Jacek Kudła. – Kolejnym przystankiem jest Dolina Trzech Stawów w Kobiórze, gdzie przy ul. Leśników zlokalizowany jest obelisk w miejscu bramy wjazdowej do podoboju KL Auschwitz-Birkenau. W Piasku przejeżdżamy aleją Dębową, przy której zgodnie z nazwą, rosną stare dęby – aleje te kiedyś prowadziły z zamku w Pszczynie do różnych posiadłości książęcych. Trasa poprowadzi nas bezpośrednio do parku w Pszczynie, a stamtąd do zamku i na rynek już rzut kamieniem. Myślę, że każdy te miejsca dobrze zna i nie trzeba ich zbyt długo zachwalać. Życzę udanej wycieczki!*



Fot. z arch. J. Kudli

Pasja rowerowa pojawiła się u **Józefa Lebocha**, gdy był dzieckiem. To tata – **Stefan** zachęcił go do wypraw rowerowych i tak zostało do dziś. Wspólnie przemierzają na rowerach zakątki na mapie Polski oraz poza granicami kraju. Ostatnia wyprawa łaziszczanin odbyła się jeszcze w czerwcu. Była to trasa obejmująca 350 km, na której odwiedzili 16 ruin i zamków. Pan Józef upodobał sobie rejon czeskich Moraw, to tam najchętniej się wybiera. W okolicach naszego miasta łaziszczanin proponuje trasę o dystansie około 60 km lub 80 km w wersji rozszerzonej. *Celem tej trasy jest jezioro rybnickie. Jedzie się przez Czerwionkę-Dębieńsko i Kamień, gdzie można odpocząć przy niedawno odnowionym ośrodku nad wodą lub przy stawie około kilometra w głąb lasu na lewo od ośrodka. Dalej lasem do Grabowni i na zaporę. Stamtąd można wstąpić na przystań kajakową i wrócić drugą stroną jeziora, aż do kąpieliska w Rybniku. Następnie udać się niebieskim szlakiem do stawu Paruszowiec, gdzie znajduje się otwarta od zeszłego roku tężnia solankowa oraz rozbudowane moło, z którego można obserwować łąbędzie i inne ptactwo. Z Paruszowca lasem można kierować się do Szczękowic przez Kanetowiec. Dalej lokalną drogą do Palowic i na Zawadę. Ostatni etap, to kierunek na staw Pasieki, Orzesze Szklarnię, Kąty i do domu. W wersji wydłużonej można od zapyry na jeziorze podjechać jeszcze do Rud. Znajduje się tam muzeum kolei wąskotorowej i pocysterski zespół klasztorno-pałacowy z ładnym parkiem. W tym roku na takiej lub podobnej trasie byłem około 10 razy – opowiada Józef Leboch.*



Fot. z arch. J. Lebocha



Fot. z arch. O. Widuch

Rodzinne wycieczki rowerowe to tradycja w domu **Oli Widuch**. Jak podkreśla łaziszczanka, jej przyjaźń z jednośladem rozpoczęła się już w dzieciństwie. Dziś tą aktywną formę wypoczynku wybierają bardzo często. Jeżdżą w komplecie – całą rodziną, dostosowując poziom trudności do najmłodszego uczestnika wypraw 7-letniego **Krzysia**. W weekendy często wybierają trasy górskie i singletracki, z kolei w tygodniu, gdy tylko pozwala na to czas, odkrywają pobliskie szlaki. Nasza ulubiona trasa liczy ok. 22 km. Wyruszamy z ul. Cieszyńskiej, skąd kierujemy się w stronę ul. Łazy. Wjeżdżając do Łazisk Średnich, jedziemy w stronę kościoła, a stamtąd już na hałdę Waleska. Zdobywamy ją różnymi drogami – raz skrótem, kiedy indziej wjeżdżając dookoła. Widoki, które możemy podziwiać na górze, to spora atrakcja zarówno dla małych, jak i dużych uczestników wycieczki. Zjeżdżając, kierujemy się w stronę kamieniołomu. Dalej przejeżdżając przez Łaziska Dolne, pędzimy na ścieżki zdrowia przy ORS

Żabka. To miejsce na kolejny postój. Na placu zabaw chwila czasu na gimnastykę i wygibasy oraz regenerację sił. Kolejnym punktem jest osiedle Ameryka i ogromny buk, który rośnie w lesie. Krzyś bardzo lubi ten odcinek trasy. Następnie drogą przez las kierujemy się do Bujakowa. Przecinając drogę przy przejeździe kolejowym, jedziemy w stronę Orzesza, aby odwiedzić stawek na Bierawce. Stamtąd zmierzamy już w kierunku Brady drogą przez las. Czasem na tym odcinku można spotkać rzeźbiarzy. Niedawno udzielili nam krótkiej lekcji na temat drewna i dłuta. Przy Diablim Młynie zawsze wypatrujemy czarnych wiewiórek, a kawałek dalej czekają już na nas konie. Ul. Kąty zbliżamy się do końca naszej pętli. Na szlaku jest ogrom atrakcji dla dzieci. Teren jest bardzo zróżnicowany – od asfaltu przez żwir i trasy leśne. Czas przejazdu zależy od ilości odpoczynków. Z dziećmi to około 3-godzinna wycieczka z lekkimi przewyższeniami – opowiada Ola Widuch. Kolejne trasy polecane przez łaziszczankę na wyprawę rowerową z dzieckiem to m.in. podróże do chatki Shreka w Szczekowicach (nie daleko lasów palowickich, szczegóły w intrenecie), na Straganiec czy Paprocany.

Rower jest nieodłącznym towarzyszem **Andrzeja Rygulskiego**. O trasach rowerowych tych bliżej i nieco dalej w głąb Polski mógłby długo opowiadać. Łaziszczanom proponuje jedną z bardziej znanych tras w naszym rejonie. Liczy około 26 km. Polecam ciekawą trasę na Chudów. Początek z Łazisk, dalej na Mokre – tam koniecznie trzeba zajrzeć do ogrodu botanicznego – najpierw do ogrodu czerwonego, przy którym znajdują się stare wapienniki. Kilkaset metrów dalej warto udać się na punkty widokowe na kamieniołomie – opowiada Andrzej Rygulski. Kolejny punkt na trasie do Chudowa, to druga część ogrodu botanicznego, czyli ogród żółty na Sośniej Górze. Można tam m.in. wejść na wieżę widokową lub zrobić krótką przerwę. Dalej kierujemy się w stronę drewnianego kościółka w Paniowach. Następny przystanek to Borowa Wieś, gdzie również można zobaczyć drewniany kościółek i zrobić sobie przerwę na pyszne lody. Stamtąd już prosto na zamek w Chudowie. Na miejscu polecam też zobaczyć VIII-wieczną topolę Teklę oraz wielki głaz narzutowy. Z powrotem kierujemy się na Bujaków. Tam można zajrzeć do kościoła św. Mikołaja oraz sanktuarium Matki Bożej wraz z pięknym ogrodem botanicznym. Z Bujakowa kieruję się na Bradę ul. Torową. Ostatni odcinek można pokonać nową drogą przez Erg lub lasem przez osiedle Ameryka – wyjaśnia łaziszczanin.



Fot. z arch. A. Rygulskiego

■ PIŁKA NOŻNA

Podsumowanie wyjątkowego sezonu IV ligi – cz. I

17 listopada – raczej nikt nie spodziewał się, że tego dnia rozegrany zostanie ostatni ligowy mecz sezonu 2019/2020 w IV lidze, grupie śląskiej II. Rzeczywistość okazała się jednak nad wyraz przykra i na kolejne piłkarskie mecze o punkty na szczeblu IV ligi w wykonaniu Polonii Łaziska Górne trzeba będzie poczekać do ostatniego tygodnia lipca, kiedy to prawdopodobnie rozpocznie się nowy sezon. Wróćmy jeszcze jednak na chwilę, do zakończonej przedwcześnie kampanii 2019/2020, choć bardziej odpowiednie wydaje się określenie sezon 2019

Sierpień – z nieba do piekła

Podopieczni trenera **Marka Mazura** bardzo udanie rozpoczęli nową ligową kampanię – łaziszczanie po raz pierwszy na murawie pojawili się 10 sierpnia, a po drugiej stronie murawy zameldowali się zawodnicy Odry Centrum Wodzisław Śląski. Choć zaczęło się od bramki dla rywala, to poloniści mogli się cieszyć z kompletu oczek i to po przekonywującym zwycięstwie – do siatki trafiali **Wagner, Fabisiak** oraz dwukrotnie **Hewlik**, dzięki czemu Polonia wygrała 4:1. Niestety tydzień później, to łaziszczanie poczuli gorycz wysokiej porażki – w Ustroniu, jedyne, honorowe trafienie dla Polonii zaliczył Hewlik, ale rywale pokonywali naszego bramkarza aż pięciokrotnie. Ostatnie dni miesiąca przyniosły powtórkę z rozrywki – najpierw imponujący triumf przed własną publicznością, a tydzień później, bezradność na obiekcie rywala. 25 sierpnia, łaziszczanie w konfrontacji z LKS-em Bełk znów zdołali zaaplikować przeciwnikom cztery gole, tym razem nie tracąc żadnego. Mało kto spodziewał się bramkowego festiwalu po bezbramkowej pierwszej połowie – po

zmianie stron do siatki trafiali jednak **Milek**, **Wagner**, **Badura** oraz **Kaszok**. Gorsze nastroje panowały w łaziskiej ekipie 31 sierpnia, po porażce 0:3 z MRKS-em Czechowice-Dziedzice.

Wrzesień – bez wygranej

Wrzesień okazał się najgorszym miesiącem w wykonaniu podopiecznych trenera Marka Mazura w sezonie 2019/2020 – w czterech pojedynkach, łaziszczanie zdobyli trzy punkty, nie wygrywając przez kilkadziesiąt dni żadnego spotkania. Miesiąc rozpoczął się od podziału punktów w konfrontacji z LKS-em Goczałkowice Zdrój, ale także dwa kolejne mecze zakończyły się remisami. Najpierw poloniści wrócili z punktem z Czańca (1:1), a 22 września kibice zgromadzeni na PolArenie nie zobaczyli żadnego gola w konfrontacji z drugim zespołem Podbeskidzia. Podobnie jak w sierpniu, także i we wrześniu Polonia zamknęła miesiąc porażką 0:3 – tym razem zbyt silna okazała się Odra Wodzisław Śląski.

Październik – bez remisu

Dorobek punktowy znacznie powiększył się za to w październiku – podopieczni

Marka Mazura w trzech pierwszych spotkaniach tego miesiąca zgarnęli komplet oczek, nie tracąc choćby jednego gola. Najpierw łaziszczanie skromnie ograli jasienieckiego Drzewiarza po голу **Milka**, tydzień później trzy oczka Polonii w starciu z Wilkami z Wilczy zapewnił **Fabisiak**, a 20 października, poloniści ograli przed własną publicznością Spójnię Landek 2:0 (**Prochownik**, **Kaszok**). Na koniec miesiąca tradycji musiało niestety stać się zadość – trzecia porażka 0:3, tym razem z Beskidem Skoczów.

Listopad – bez porażki

Ostatnie dni października przyniosły ostatnią porażkę Polonii w zakończonej już kampanii, natomiast pierwsze dni listopada – ostatnie zwycięstwo. W konfrontacji z drugim zespołem GKS-u Tychy, łaziszczanie wygrali 3:1, dzięki trafieniom Hewlika, **Badury** i **Fabisiaka**. W spotkaniu z tyszanami, mogliśmy obejrzeć nie tylko ostatni triumf Polonii w sezonie 2019/2020, ale także zarówno ostatnią strzeloną, jak i ostatnią puszczonej przez łaziszczan bramkę. 10 listopada, poloniści podzielnili się bowiem punktami po bezbramkowym remisie z GKS-em Radziechowy-Wieprz, natomiast tydzień później, wynikiem 0:0 zakończyła się również potyczka z Unią Książenice.

23 punkty pozwoliły łaziszczanom uplasować się na ósmej lokacie – najlepszą drużyną IV ligi w grupie śląskiej II okazał się LKS Goczałkowice-Zdrój. Drużyna kojarzona z **Łukaszem Piszcziem** o awans do III ligi powalczyła z Szombierkami Bytom w barażu. Mecz odbył się 20 czerwca na łaziskiej PolArenie i zakończył się wynikiem 2:0 dla drużyny z Goczałkowic.

Okk

■ SIATKÓWKA PLAŻOWA

Mistrzostwa Śląska



Fot. M. Kasprzak

W ORS Żabka odbyły się V Otwarte Mistrzostwa Śląska w piłce plażowej

Weekend, 20–21 czerwca, upłynął w naszym mieście pod znakiem siatkówki plażowej. W sobotę na terenie Ośrodka Rekreacyjnego Żabka w ramach V Otwartych Mistrzostw Śląska zmierzyły się mixty. Zwyciężyli **Karolina Krzeszewska** i **Maciej Madej**, II miejsce zajęli – **Kaja Strużyk** i **Tomasz Ciach**, a III – **Olga Klocek** i **Michał Walenciak**. Tuż za podium uplasowali się **Magdalena Kaszuba** i **Marcin Biela**. W niedzielę o medale powalczyły panie. Końcowa klasyfikacja przedstawiała się następująco: I – **Agnieszka Krawczyk** i **Adrianna Gaś**, II – **Magdalena Kaszuba** i **Alicja Krusiewicz**, III – **Justyna Łukaszewska** i **Małgorzata Szajewska-Szkuta**. Za podium uplasowały się **Kaja Strużyk** i **Marta Pietrocuk**. Gratulujemy wszystkim zawodnikom. Organizatorem wydarzenia był MOSiR.

Ored.

Na Żabkę tak – ale z ograniczeniami

Od połowy czerwca trwają przygotowania do otwarcia basenu w Ośrodku Rekreacyjno-Sportowym Żabka. Zdecydowaliśmy się na rozpoczęcie gruntownych prac po pojawieniu się na stronie internetowej Ministerstwa Rozwoju poprawki dotyczącej liczby osób, które mogą jednocześnie przebywać na terenie basenów – wyjaśnia **Joanna Pasierbek-Konieczny**, dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. – Zniknął limit 150 osób, a pozostał jedynie ten mówiący o możliwości wpuszczenia na teren obiektu do 50% maksymalnego obłożenia. Prace rozpoczęły się od wypuszczenia „starej” wody i gruntownego wycięcia mis basenowych, kolejnym etapem było napełnienie basenów i przygotowanie wody do niezbędnych badań. Chcemy uruchomić Żabkę już 4 lipca – dodaje Joanna Pasierbek-Konieczny.

W czasie przygotowań powstawały również procedury i wytyczne, które będą obowiązywały korzystających z Żabki w czasie letnim. Najważniejsza informacja to

limit osób. W jednym czasie na terenie ośrodka będzie mogło przebywać do 1000 osób. Wzięliśmy pod uwagę zarówno zalecenia Głównego Inspektora Sanitarnego dla kąpielisk otwartych, gdzie mowa jest o tym, żeby na każdą osobę przypadały 4 m² powierzchni, jak i wspomniany wcześniej limit 50 proc. maksymalnego obłożenia – wyjaśnia dyrektor MOSiR-u.

W wielu miejscach na całym terenie Żabki znajdują się tablice przypominające o konieczności zachowania 2-metrowego dystansu społecznego, będzie również wyłączona z użytkowania część szafek w szatniach, w łazienkach znajdzie się mydło antybakteryjne, przy wejściu na obiekt konieczna będzie dezynfekcja rąk, a wypożyczalnia leżaków i sprzętu pozostanie nieczynna. To tylko niektóre z wprowadzonych obostrzeń. Wszystkie procedury i wytyczne można znaleźć na stronie www.mosir.laziska.pl.

Dokładamy wszelkich starań, żeby zapewnić zarówno korzystającym z basenu,

jak i naszym pracownikom maksymalne bezpieczeństwo – podsumowuje dyrektor MOSiR-u. – Wiele będzie również zależało od samych użytkowników. Tylko stosowanie się do wytycznych i przestrzeganie dystansu społecznego sprawi, że w którymś momencie nie będziemy zmuszeni do zamknięcia naszego basenu. Mam nadzieję, że do tego nie dojdzie.

Przygotowanie Żabki do otwarcia zgodnego z wszystkimi obostrzeniami obowiązującymi w czasie COVID-19 to również spore koszty. Musieliśmy nie tylko przeorganizować pracę całego ośrodka, ale również kupić sporo dodatkowego wyposażenia. Przy wejściu na Żabkę pojawi się stacja do dezynfekcji, ponieważ zwykłe małe pojemniki nie wystarczą, kupiliśmy ozonator, którym będziemy dezynfekować szatnie, toalety i prysznice, zleciliśmy także wykonanie kilkudziesięciu tablic informacyjnych – mówi Joanna Pasierbek-Konieczny. – Dodatkowe wydatki szacuję na ponad 10 tys. zł.

MOSiR



W Ośrodku Rekreacyjno-Sportowym Żabka trwają prace związane z przygotowaniem basenu na otwarcie kąpieliska



Wszystko wskazuje na to, że łaziska basen zostanie otwarty już 4 lipca

gazeta
łaziska

ISSN 1643 – 1200
Nakład 1400 szt.

Siedziba redakcji:
43-170 Łaziska Górne
ul. św. Jana Pawła II 2
tel. 32 738 92 29
gazetalaziska@mdk.laziska.pl

Wydawca:
Miejski Dom Kultury
43-170 Łaziska Górne
ul. św. Jana Pawła II 2
tel./faks 32 224 10 33

Łamanie i skład graficzny:
MUZO Marcin Łęczycki
www.muza.com.pl
Druk: Drukarnia Prym
www.prym.com.pl

Redaktor naczelna: Małgorzata Strzelczyk **Redakcja:** Katarzyna Wiśniowska, Joanna Bryzik
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Za treść reklam redakcja nie ponosi odpowiedzialności.
Ogłoszenia i reklamy przyjmowane są w siedzibie redakcji od poniedziałku do piątku w godz. 8.00–15.00. Więcej zdjęć z imprez organizowanych w naszym mieście na profilu facebookowym Gazety Łaziskiej.

Numer zamknięto 26.06.2020 r.

Następny numer ukaże się 15.07.2020 r.

Co w lesie stuka?

Z dziećmi z P3, P7 i oddziału przedszkolnego z SP6 odkrywaliśmy tajemnice lasu. Jak się okazało, amatorzy leśnych wycieczek są w każdym przedszkolu i doskonale wiedzą, jak należy zachować się w zielonych zakątkach. Wiedzą, gdzie w lesie ukryte są skarby, a nawet zdradzają, gdzie można spotkać niedźwiedzia

Maja, Ania, Marysia, Jerzyk, Jaś z Przedszkola nr 7

Co można robić w lesie? *My zbieramy grzyby – przynajmniej bracia Jerzyk i Jaś. Ale nie wolno zbierać muchomorów, bo są trujące. Nie można też zbierać poziomek i jagód, bo są dla ptaszków – poucza Marysia. Co jeszcze rośnie w lesie? Drzewa, rośliny, trawa i krzaki. Można też tam spotkać zwierzątka – odpowiada Maja. Jakie zwierzątka? Dzięcioła, który stuka o drzewo – mówi Maja. Sarenki, wiewiórki, jeżyka, lisy też – dodaje Jerzyk. W dużych lasach są wilki – stwierdza Marysia. W Łaziskach nie ma wilków ani niedźwiedzi, bo nie ma tu jaskiń – przynajmniej Maja. Są też robaczki, np. glizdy – mówi Marysia. Biedronki, kowaliki, komary i kleszcze – wyznaje Jerzyk. Ja widziałam dziurę od dżdżownicy – dodaje Maja. Pojechałam kiedyś do lasu i spotkałam zwierzątka – żubry jadły marchewkę, a wiewiórka żołądźdza – opowiada Marysia. Kto dba o las? Leśniczy – odpowiada Ania. My też możemy dbać i zbierać śmieci, które tam leżą – wyjaśnia Marysia. Czy ktoś karmi zwierzątka? One same szukają jedzenia – odpowiada Jerzyk. Niedźwiedź zjadłby mięso. Trzeba uciekać przed niedźwiedziem – tłumaczy Marysia. Można karmić zwierzątka? Nie, bo mogą ugryźć – odpowiada Maja. I nie znamy ich za dobrze – dodaje Jerzyk. Nie wiemy, co lubią, najlepiej jak same sobie znajdą jedzonko – przynajmniej Ania. Można bawić się w chowanego w lesie? Nie, bo można się zgubić – mówi Jerzyk. Na rowerze lepiej też nie jeździć, żeby nie wystraszyć zwierząt. Można sobie spacerować, biegać lepiej nie, bo można się przewrócić – dodaje Ania.*



Jaśmina, Natałka, Staś, Martyna, Martyna z Przedszkola nr 3 im. Przyjaciół Przyrody

W lesie szukamy skarbow, żołądździ i ładnych liści – mówi Martynka. Ja skarby znajduję w domu, znalazłem pod głośnikiem pieniądze, gdy czekaliśmy na nową kanapę – opowiada Staś. Czy w lesie są ukryte skarby? Mogą być. Tam gdzie jest ułożony krzyżyk z gałęzi. Można go odkopać, tam będzie skarb – wyjaśnia Staś. A kto go tam ukrył? Chyba jacyś piraci – odpowiada Staś. Przecież w lesie nie ma wody, to chyba nie mogli być piraci – zastanawia się Martyna. To może jacyś inni ludzie – stwierdza Natałka. Co jeszcze robicie w lesie? Można się bawić w chowanego, a ja mogę się chować za dużym drzewem – przynajmniej Staś. Tylko trzeba mieć ciągle blisko mamę, żeby się nie zgubić – dodaje Natałka. A ja się schowam w liściach albo w krzaku – stwierdza Martyna. Jak chodzę po lesie, to rysuję patykami strzałki, gdzie jest wyjście. Jakby ktoś się zgubił, to znajdzie strzałkę – opowiada Natałka. A ja tak nie robię, ale zrobię następnym razem, tylko poproszę rodziców, żeby kupili mi kredę. Nie będę rysować obrazków na drzewach, po co tak robić? Przecież to boli drzewa – tłumaczy Staś. Można jedynie na kamyczku – dodaje Martyna. Można robić w lesie ogniska? Nie, bo jak ktoś się zapatrzy na jakieś zwierzątko i będzie się palić ognisko, to może się zapalić drzewo i nawet zwierzątko się może poparzyć – wyjaśnia Martynka. Nie wolno też hałasować, żeby nie odstraszyć zwierzątek, jeśli chcemy je zobaczyć, trzeba być cicho – poucza Martynka. Wszystkie śmieci trzeba pozbierać, bo jak zostaną resztki po czymś, to mogą je zjeść zwierzątki i się zatruć – przestrzega Natałka.



Igor, Bartek, Mateusz, Jarusia, Zuzia z Oddziału Przedszkolnego SP6

Lubię chodzić do lasu! Zbieram tam grzybki – stwierdza Bartek. Tylko nie można zebrać wszystkich, bo by zabrakło – tłumaczy Zuzia. Muchomorów nie można jeść – dodaje Igor. Nie wolno dotykać komarów, bo one gryzą strasznie i mrówki też gryzą – wyjaśnia Mateusz. Ja widziałam mrówkę czerwoną, która gryzła. Jak ją zobaczyłam, to się wystraszyłam – opowiada Zuzia. Widziałem, jak daleko w lesie były niedobre żółwie – mówi Mateusz. Ja widziałam w lesie takiego małego żółwia – przynajmniej Zuzia. Tam są lisy, dziki, wiewiórki – dodaje Igor. W lasach też są wilki – stwierdza Mateusz. A w Łaziskach są? Są! Ale ich nie widziałem – odpowiada Igor. Może śpią albo gdzieś pokicały i się schowały za drzewami – zastanawia się Bartek. Czy w lesie są ukryte skarby? Są głęboko zakopane – odpowiada Bartek. Ja znalazłem klucz do skarbu – mówi Igor. A ja znalazłem skrzynię ze złotem, ale bez kluczyka – dodaje Bartek. Może to był mój klucz – zastanawia się Igor. Skarb na pewno ukryli piraci – stwierdza Mateusz. Czego nie można robić w lesie? Ogniska, bo są tam wilki i niedźwiedzie – odpowiada Igor. I może się cały las spalić, razem z liskiem – dodaje Zuzia. Nie można hałasować, bo się zwierzątka wystraszą – stwierdza Mateusz. I niedźwiedzie uciekną do mojego auta – śmieje się Bartek. Jak okno będzie zamknięte, to nie wejdzie – przynajmniej Mateusz. Lepiej, żeby nie wchodził, bo by włączył bieg – mówi Bartek.

